

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 187 (12 266) ▲ Wyd. 2

Poznań, czwartek 9 sierpnia 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Z okazji święta narodowego

Depesza z Polski do Singapuru

(PAP) Z okazji święta narodowego Republiki Singapuru, przypadającego w dniu 9 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wysłał depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Chęngary Veetila Devana Naira.

Kto zaminował Morze Czerwone?

(PAP) Premier Iranu Hosejn Musawi-Chamenej oświadczył, że jego kraj nie ma nic wspólnego z zaminowaniem Zatoki Sueskiej i Morza Czerwonego, ani też z działalnością ekstremistycznej organizacji muzulmańskiej „Al-dżihad” („święta wojna”).

Agencja UPI zwraca uwagę, że szef rządu irańskiego skrytykował Stany Zjednoczone za wysłanie do Egiptu helikopterów, przeznaczonych do unieszkodliwiania min, podkreślając, że krok ten ma na celu umocnienie obecności wojskowej USA w tym regionie.

W Zatoce Perskiej znowu niebezpiecznie

(PAP) Z Zatoki Perskiej napłynęły wiadomości o ponownym pogorszeniu się bezpieczeństwa żeglugi w tej strefie. Agencja Reutera pisze, że Irak przerwał rozejm w wojnie morskiej wtorkowym atakiem na supertankowiec liberyjski „Friendship 1”. Statek został trafiony rakietą wystrzeloną przez irański samolot myśliwski w czasie rejsu z 260 tys. ton ropy irańskiej na południe od wyspy Charg.

Strona irańska podała natomiast o zestrzeleniu w tym rejonie irańskiego samolotu wojkowego, który atakował tankowiec liberyjski.

Górnicy brytyjscy nadal strajkują

(PAP) Dwudziesty drugi tydzień strajku górników brytyjskich charakteryzuje się wyraznym nasileniem aktów przemocy. Dochodzi do starć między strajkującymi i łami-strajkami. Na dom jednego z łami-strajków rzucono bombę zapalającą. Odbiła się jednak od siatki chroniącej okno i materiał palny spłonął w ogrodzie.

Policeja doniosła, że w Nottinghamshire około tysiąca zdeperowanych górników wyszło we wtorek wieczorem na ulice. Doszło do rozruchów. Przewracano samochody pra-

Premier Chan Si zwiedził Warszawę

(PAP) W trzecim dniu pobytu przebywająca w naszym kraju z oficjalną wizytą przyjaźni, delegacja Kampuczańskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Rady Ministrów — Chan Si zwiedziła stolicę. W godzinach przedpo-

łudniowych goście z Kampuczy zapoznali się z zabytkami warszawskiego Starego Miasta, odwiedzili m.in. Muzeum Historyczne Warszawy oraz Zamek Królewski i Muzeum Wojska Polskiego.

Prowokacje Tajlandii na granicy Kampuczy

(PAP) Kampuczańska Agencja Prasowa SPK oskarżyła w środę władze tajlandzkie o kontynuowanie prowokacyjnych akcji zbrojnych przeciwko Kampuczańskiej Republice Ludowej. W ciągu minionego tygodnia okręty tajlandzkie wielokrotnie wtargnęły na kampuczańskie wody terytorialne, a tajlandzkie samoloty zwiadowcze dokonały 81 przelotów nad pogranicznymi rejonami Kampuczy. Rejony te były również ostrzeliwane przez artylerię tajlandzką.

Agencja SPK stwierdza, że w tym samym okresie kampuczańska straż graniczna udaremniła liczne próby band potowskich przeniknięcia z Tajlandii na teren Kampuczy, zdobywając w tych akcjach dużą ilość broni i amunicji.

Wychodzący w Phnom Penh dziennik „Kampucza” stwierdza, że władze w Bangkoku, działając na polecenia z Waszyngtonu i Pekinu, w coraz szerszym zakresie rozdmuchują konflikty w pd.-wsch. Azji. Awanturnicza polityka zagraniczna Tajlandii znajduje wyraz w popieraniu band Pol Poty i innych reakcjonistów Khmerskich, kryjących się pod szyldem „rządu koalicyjnego”, oraz w dokonywaniu prowokacji na granicach z Kampuczą i Laosem.

Dziennik podkreśla, że tego rodzaju polityka zwiększa napięcie w tym rejonie świata i sprzecza jest z podstawowymi interesami narodów pd.-wsch. Azji, dążących do stabilizacji, pokoju i współpracy.

Przyszłość Hongkongu

20 runda rokowań brytyjsko — chińskich

(PAP) W Pekinie rozpoczęła się 8 bm. kolejna, 20 runda rokowań chińsko - brytyjskich, poświęconych wypracowaniu porozumienia dotyczącego przyszłego statusu Hongkongu, po przejęciu przez Chiny suwerennej władzy nad tym terytorium w 1997 roku oraz za pewnieniu gwarancji na okres późniejszych 50 lat (w sprawie zachowania systemu kapitalistycznego), a także zasad funkcjonowania gospodarki i administracji tego obszaru w okresie przejściowym, tj. od teraz do końca obecnego stulecia. Delegacji chińskiej przewodniczy Zhou Nan, a stronę brytyjską reprezentuje amba-

sador W. Brytanii w Pekinie Richard Evans.

W Pekinie wskazuje się, że rozmowy te następują w tygodniu po zakończeniu drugiego już w br. tym razem robocze wizyty szefa delegacji brytyjskiej, Geoffreya Howe'a w Pekinie.

Zdaniem źródeł dobrze poinformowanych, rokowania wkraczają obecnie w finalną fazę, a negocjatorzy zajmują się przede wszystkim ustaleniem technicznych szczegółów porozumienia.

Delegacja Sejmu w Brazylii

(PAP) W Brazylii rozpoczęła oficjalną wizytę delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wicemarszałka Z. Geretycha. W skład delegacji wchodzi posłowie Eugenia Kemparowa, Jerzy Nawrocki, Franciszek Dąbal, Alojzy Bryl i Zdzisław Piłcki.

W stolicy kraju, Brasili, delegacja złożyła wizytę w Kongresie Narodowym i odbyła rozmowy z przewodniczącymi Izby Deputowanych i Senatu Flavio Murcilio i Antonio Lomanto jr. Rozmówcy podkreślili, że narody nasze łączą tradycyjne więzi przyjaźni i wzajemnie korzystna współpraca gospodarcza, kulturalna i naukowa. Wyrazili zadowolenie z ważkiego wkładu brazylijczyków polskiego pochodzenia w rozwój Brazylii. Obie strony uznały spotkanie parlamentarzystów Polski i Brazylii za ważny wkład w dalszy rozwój kontaktów politycznych i współpracy Sejmu i Kongresu Narodowego.

W czasie spotkania w Komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych wyrażono wspólny pogląd o konieczności współdziałania na rzecz pokoju, odprężenia i współpracy międzynarodowej we wszystkich dziedzinach. (m)

Gratulacje od W. Jaruzelskiego

Jubileusz A. Bocheńskiego

(PAP) Uroczystym zebraniem w klubie im. Włodzimierza Pietrzaka w Warszawie uczcił 8 bm. klub literatów „Krag” 80 rocznicę urodzin wybitnego pisarza i publicysty — Aleksandra Bocheńskiego.

W skierowanym z tej okazji liście do A. Bocheńskiego I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski przekazał serdeczne gratulacje oraz słowa uznania dla jego dorobku pisarskiego oraz działalności społecznej.

Obecny na uroczystości wicepremier, przewodniczący stowarzyszenia „PAX” Zenon Komender udekorował A. Bocheńskiego przyznaniem mu przez Radę Państwa Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. List gratulacyjny przekazał także minister Kultury i Sztuki Kazimierz Żygulski.

W Peru przedłużono stan wyjątkowy

(PAP) Rząd Peru przedłużył na kolejne 60 dni stan wyjątkowy w kraju i zawiesił niektóre prawa konstytucyjne.

W myśl tych przepisów, władze mają prawo zabraniać zgromadzeń publicznych, dokonywać rewizji w domach i aresztować podejrzanych bez nakazu aresztowania.

Władze nasiliły walkę z lewacką organizacją „Światłisty szlak”, która działa głównie w andyjskiej prowincji Ayacucho. Do akcji skierowano prócz policji również wojsko. Według nie opublikowanej instrukcji, wojsko ma specjalnie ubrać się do walki z tą organizacją.

Tolerancja i jakość

Postawie używali słów „przeróżające” i „szokujące” na określenie danych na temat jakości produkcji w naszym kraju, które im przedstawił niedawno na posiedzeniu sejmowej Komisji Rynku, Wewnętrznej, Drobnej Wytwórczości i Usług, Danym dostarczyła Najwyższa Izba Kontroli, a pokazywały one różnice jakości wielu produktów w roku 1982 i 1983. Nastąpiło bowiem gwałtowne pogorszenie...

Zniwa-84

Po mokrym rzepaku, mokre żyto



Pogoda ciągle kaprysi, trzeba się więc spieszyć, by zboża jak najprędzej zniknęły z pól. Praca jest tym trudniejsza, że wiele jest wylegniętego.

Na zdjęciu: duże zniwa we wsi Wilkowyja (Kaliskie).

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Tegoroczne zniwa w Wielkopolsce w porównaniu do innych lat są spóźnione około 3 tygodni. W minionych latach o tej porze przekraczały już półmetek, a opustoszałe pola przygotowywano pod kolejne zasiewy. Obecnie uporano się w zasadzie ze zbiorom rzepaku i jęczmień ozimego; zaawansowany jest drugi pokos traw, a we wszystkich sektorach rolnictwa koszenie żyta dopiero się zaczęło. Z powodu deszczów wiele zbóż wyległo, co uniemożliwia normalne koszenie kombajnami. By się nie zmarnowało — należałoby spieszyć i wykorzystać w tym celu kosiarki, a później dopiero wprowadzić na pola kombajny z podbieraczami. Okazuje się jednak, że w poznańskich spółdzielniach kółek rolniczych kosiarki stoją bezczynnie, bo rolnicy nastawili się głównie na usługi kombajnowe.

Koszenie wylegniętego żyta tymi maszynami zwiększa ich awaryjność; nisko ustawione kosy często napotykały na kamienie i inne przeszkody. Tymczasem warsztaty nie dysponują wszystkimi niezbędnymi częściami zamiennymi. Podobne są kłopoty z częściami do pras produkcyjnej polskiej, a zapotrzebowanie rolników na prasowanie słomy po kombajnie jest każdego roku większe. Sytuacja ma się poprawić, ponieważ do poznańskiej „Agromy” zaczęły w tym tygodniu nadchodzić transporty zapasów części do maszyn, będzie zatem można szybciej usuwać usterki.

W dalszym ciągu wiele kłopotu sprawia sbratniony już rzepak. Jego wilgotność wynosi około 25 procent, pod czas gdy norma przewiduje 7 procent. Wymaga on dwunawet trzykrotnego suszenia, a możliwości dokonywania tego zabiegu są w Poznańskim ograniczone. Z pomocą przyszła Głównia w Kościanie (Leszczyńskie), a

Dokończenie na str. 2

Amerykańskie restrykcje ★ Stosunki z Kościołem ★ Kłamstwa w zachodnich czasopismach o Polsce

Konferencja prasowa rzecznika rządu PRL

(PAP) 7 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie rzecznika prasowego rządu min. Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele krajowych środków masowego przekazu. Konferencja rozpoczęła się od pytania dziennikarza Telewizji Polskiej, który poprosił rzecznika o skomentowanie decyzji rządu USA o anulowaniu części restrykcji stosowanych wobec naszego kraju.

Zniesienie dwóch drugorzędnych sankcji antypolskich oceniam jako potencjalnie pozytywny wydarzenie. Jest to krok drobny, ale we właściwym kierunku. Nie tyle zniesienie tych sankcji jest istotne, co publiczne przyznanie wreszcie przez prezydenta Reagana, że sankcje amerykańskie godzą w polskie społeczeństwo. Samokrytyka ta daje Polakom pewną moralną satysfakcję — podkreślił J. Urban.

Rząd USA zauważyć zechciał amnestię w Polsce. Ignoruje jednak w swoich ocenach — podkreślił rzecznik rządu — wiele innych doniosłych faktów świadczących o

Dokończenie na str. 2

jakiej dziedzinie wytwórczości brakობstwo jest największe? Otóż w wyrobach elektrotechnicznych, zwłaszcza zaś najczęściej psują się odbiorniki telewizyjne. Przykładowo w Łodzi w 1983 r. każdy sprzedany telewizor kolorowy marki „Jowisz” i „Rubin” psuł się 4 — krotnie! Z tą tolerancją kiepskiej produkcji czas skończyć. Przy pominięciu mi się propozycje sprzed lat, aby kontrola jakości w zakładach była niezależna — kompetencyjnie i placowo — od kierownictwa zakładu. Dopiero wówczas bowiem mogłaby ona śmiało sobie poczynać. Może by do tej koncepcji wrócić? Przecież ogromne marnotrawstwo materiałów i pracy ludzkiej tkwiące w produktach niskiej jakości pogłębia nasz kryzys!

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Konferencja prasowa rzecznika rządu PRL

Dokończenie ze str. 1
stabilizowaniu się stosunków w Polsce i postępie reform. Np. w Waszyngtonie nie zauważono wyborów do rad narodowych. Namawia się nas do rozmów z Kościołem jak gdyby ich nie było.

Rzecznik Białego Domu nie zauważa też istnienia u nas swobodnie powołanego niezależnego od rządu masowego już ruchu zawodowego, bo „za da” stworzenia takich związków. Pewien przeblysk realizmu objawił się u rzecznika prezydenta USA w tym tylko, że wreszcie nawet w Waszyngtonie przyjęto do wiadomości, iż „Solidarność” to już przeszłość.

Czas najwyższy, aby rząd USA przestał zajmować się orzekaniem, co jest dla Polaków złe, a co dobre. Jeśli jednak nadal stawiają na destabilizację w Polsce, to oświadczam: **W Polsce nie będzie powrotu do anarchii i nie dojdą do głosu żadne siły ani organizacje działające pod starą lub pod nowym szyldem, które na powrót anarchizowałyby nasze stosunki wewnętrzne.** Chyba dowiedliśmy już, że słów na wiatr nie rzucamy, że należy tę naszą zapowiedź potraktować poważnie i sprzecznym z nią rachub nie czynić. Polsce potrzebny jest spokój i praca. W polityce wewnętrznej rząd nasz kierować się będzie tym nadrzędnym interesem narodu — powiedział J. Urban. Spokój i praca tworzą dobrą podstawę dla śmiałych reform, doskonalenia mechanizmów funkcjonowania państwa i skuteczności działania jego organów.

Niektóre rządy zachodnie uczą się na bzdurach i rozumienia naszej konsekwencji i naszych realiów.

Istnieje przysłowie, że łyżka dziegiu psuje beczkę miodu. Ostatnie posunięcie prezydenta Reagana można określić jako dołożenie łyżeczki miodu do tej beczki dziegiu, jaką jest amerykańska polityka antypolska. Beczki dziegiu nie można jednak zreperować łyżeczką miodu.

Na oświadczenie prezydenta USA — stwierdził rzecznik — udzielimy w odpowiednim czasie odpowiedzi merytorycznej. 24 lipca prezydent Reagan poprzedził oświadczenie sieriennowe wyrażeniem braku sympatii do rządu polskiego. Uczucia te odwzajemniam.

Odpowiedź merytoryczna rządu polskiego musi być poprzedzona bardzo gruntowną analizą czy i co w tych dziedzinach współpracy, które rząd amerykański proponuje przywracać korzystne będzie z punktu widzenia polskiego społeczeństwa. Decydujące znaczenie dla naszych decyzji mająć będzie interes społeczny i kalkulacja ekonomiczna.

Normalna współpraca gospodarcza Polski z krajami zachodnimi — podkreślił J. Urban — nie leży w naszym jednostronnym interesie. W Europie zachodniej liczba bezrobotnych idzie w dziesiątki milionów. Uwiad współpracy z Polską, pogarszający całokształt stosunków Wschód—Zachód, ma pewien wpływ na wzrost bezrobocia. Nawiazanie z nami współpracy wpływałoby korzystnie na zmniejszenie liczby bezrobotnych. Nie bez znaczenia dla niektórych krajów Zachodu jest także poprawa warunków gospodarowania w Polsce i naszej współpracy międzynarodowej w kontekście spłacania przez Polskę długów.

Stosunki polsko-zachodnie nie mogą się poprawiać wycinkowo, np. tylko w dziedzinie współpracy naukowej i kulturalnej. Poszczególne dziedziny współpracy są ze sobą powiązane. Stan stosunków stanowi niepodzielna całość. Trudno na przykład o „pokoje” współdziałanie w pewnych dziedzinach, jeżeli USA i niektórzy ich sojusznicy prowadzą totalną wojnę

propagandową przeciw Polsce — powiedział J. Urban. USA mówią o pojednaniu z Polską, a usiłują ją trzymać w stanie głodnym wewnętrznie używając agresywnych środków propagandowych.

Rząd USA nadal stawia Polsce warunki. Obecnie wiąże je z przebiegiem amnestii i nie tylko. Raz jeszcze przypominam władzom USA, że jesteśmy państwem suwerennym. Rząd USA chce zastępować polski rząd oraz polski parlament i orzekać, co jest dobre a co złe dla Polaków. Uważamy te uzurpacje za bezowocne. Odrzucamy wszelkie warunki amerykańskie normalizacji stosunków między naszymi krajami. Jeżeli ktoś ma tu prawo stawiać warunki, to strona polska, w związku ze skutkami bezprawnych amerykańskich restrykcji, które wyrządziły szkody każdej polskiej rodzinie. Prezydent Reagan przyznał to wreszcie przed całym światem.

USA mówią, że pragną w Polsce postępów pojednania nie zaś konfrontacji. Popierają jednakże głąb konfrontacyjną i eksponują sprawy, które pojednaniu nie służą. Rzecznik Białego Domu pośrednio zachęca zwolenników konfrontacji do działań konfrontacyjnych w ciągu 30 dni.

Nawiązując do pobytu w Polsce delegacji Kampuczańskiej Republiki Ludowej rzecznik rządu stwierdził, że prowadzone w toku wizyty rozmowy pozwalają m.in. stwierdzić, że rząd USA, który jest tak bardzo wrażliwy na prawa człowieka w Polsce i którego zdaniem te prawa są w naszym kraju łamane, gdy tylko ktoś znajdzie się w więzieniu za przestępstwa przeciw państwu, czy porządkowi publicznemu, nie uważa i nie uważa, że powinien wyciągnąć wnioski polityczne z tego co się zdarzyło w Kampuczu, gdzie reżim Pol Potą okrutnie wymordował ponad 3 mln ludzi, znaczna część ludności tego niewielkiego kraju. Jesteśmy pod wrażeniem informacji na ten temat, których udzielają nam towarzysze z Kampuczu. Te straszne zdarzenia — powiedział J. Urban — nie umniejszają sympatii USA dla tych morderców i jakoś nie wywoływały wolania o prawa człowieka.

W RFN — kontynuował rzecznik — aresztowano ostatnio, jak donosi „Stern” przeszło tysiąc osób za przestępstwa popełnione z motywów czysto politycznych. Protestowali przeciwbrojeniom. W jednej tylko małej miejscowości odbyło się 200 procesów politycznych. Może rząd USA zechce zająć się prawami człowieka wobec obrońców pokójku przesładowanych w RFN, albo strajkujących górników, których aresztuje się w Wielkiej Brytanii? Wtedy pokazałoby się, że to całe mówienie o prawach człowieka na przykład w kontekście Polski jest czymś innym niż tylko obłudą.

Przedstawicielka Hiszpańskiej Agencji Prasowej interesowała kryteria, według których ustala się kolejność zwalniania osób z mocy amnestii. Dlaczego na przykład spośród członków KOR i innych jednych już zwolniono, a innych nie. Zapytała o Bałukę.

Kolejność zwolnień dyktowana jest kolejnością i tempem rozpatrywania przez prokuraturę i sądy akt oskarżenia i osądzone. Amnestia — przypomniał rzecznik — objęła w dziesiątki tysięcy ludzi. Jedynym wyjątkiem, jaki postawił Sejm — to zwolnienie w pierwszej kolejności kobiet i

młodocianych. Został on już spełniony. Wszystkie osoby, które podlegały amnestii zwolnione będą w terminie określonym ustawowo. Amnestia obejmuje również Bałukę. Rzecznik dodał, że z okazji amnestii doniesienia prasy zachodniej z Polski zdominowane zostały przez swoista kronikę towarzyską. Ostatnio w zachodnich środkach masowego przekazu spotkałem tytuł, który głosił: „Spotkanie Michnika z Piłskim”. Dziennikarze zachodni deklarowali, że równa uważył, że przykładać do poczynił władz co ich przeciwników. Wesołość wzbudziła uwaga J. Urbana; spotkałem się z Bogdanem Jachaczem a nikt nie zrobił z tego sensacyjnej wiadomości. Spotkania innych starych kolegów ekscytują natomiast.

Kolejne pytanie brzmiało: Jaki powinien być następny krok rządu USA, aby doszło do wymiany ambasadorów między Polską i Stanami Zjednoczonymi?

W tej sprawie już się wypowiedziałem. Ranga stosunków — powiedział J. Urban — odzwierciedlać musi stan stosunków. Rząd USA sam za deklarował, że kontynuować będzie bojkot polityczny Polski, nazwany przez amerykańskiego rzecznika „obniżeniem rangi stosunków politycznych”. Nie wiem czy do urowniańcia bojkotu potrzebny jest ambasador. Polska jest przedmiotem agresji propagandowej. O władzach Polski mówi się w Waszyngtonie obraźliwie i traktuje je obraźliwie. Wszystko to plususki wcióż wzajemne stosunki na takim poziomie, że nie uzasadnia to na razie podnoszenia ich formalnej rangi, czego wyrazem byłoby przybycie ambasadora USA do Warszawy. Uważamy, że w warunkach normalnych, przy normalnym kształcie naszych stosunków Polska i Stany Zjednoczone powinny być reprezentowane przez ambasadorów. Wierzę, że to nastąpi — stwierdził rzecznik rządu polskiego.

Czy znane są reakcje Episkopatu Polski na oświadczenia i dokumenty, które przyjeżdża na konferencję biskupów w RFN — to kolejne pytanie zadane rzecznikowi.

Nie są mi znane żadne reakcje polskiego Episkopatu. Sporo natomiast w prasie za chodniej różnych spekulacji na temat stosunków państwo — Kościół. Mogę powiedzieć, iż w trudnych i dramatycznych momentach dotychczas Kościół okazywał poczucie odpowiedzialności. Liczymy, że nadal będzie je okazywał. Liczymy też na to, że awanturnicze, nieodpowiedzialne postawy i wystąpienia niektórych duchownych różnych szczebli zostaną poskromione w interesie narodu, państwa i w interesie własnym Kościoła. Chcę dodać, że moja uwaga dotyczy także wystąpienia niektórych księży wiążących się ze sferą stosunków Polska — RFN.

Dziennikarz francuskiej gazety Le Figaro stwierdził, że konkretne fakty świadczą o jego zdaniem, o pewnym zbliżeniu między oboma państwami niemieckimi. Jaka jest polska reakcja na ten proces?

My mamy pełne zaufanie do NRD — państwa, które pierwsze uznało naszą granicę zachodnią, państwa, z którym łączą nas więzi niezlomnej przyjaźni i ściśle, wielostronnej współpracy. Natomiast z nieufnością odnosimy się do intencji rządu RFN, leżących u podłoża niektórych posunięć tego kraju, m. in. wobec NRD. Nieufność ta wy-

nika ze znanych naszych ocen polityki RFN.

W toku konferencji rzecznik rządu sprostował również wiele fałszywych, wręcz bzdurnych informacji i skandalizujących ocen zamieszczanych w Polsce w zachodnich środkach masowego przekazu. Moim zdaniem prawa człowieka, o których tak wiele i często mówi się na Zachodzie obejmują również prawo człowieka do poważnego traktowania. To, co pisza niektórzy z Was, te budy, które na temat polskie są wypisywane w różnych gazetach, wyolbrzymienia, czy jednostronność informacji łamią prawa człowieka, bo naruszają prawa Waszych czytelników do poważnego ich traktowania.

W tygodniku francuskim Le Quotidien de Paris ukazał się zamknięty niesłychany tekst Hugo Krasnera pt. „Podwójna porażka władzy komunistycznej”. Znajdujemy tam tezę, z którą przyznam jeszcze nie spotkałem się, choć czytałem wiele zachodnich doniesień z Polski. Autor artykułu twierdzi bowiem, że władze wprowadzając w Polsce stan wojenny pragnęły doprowadzić do masakry dziesiątków tysięcy ludzi. Tylko sprytni przeciwników — kontynuuje pariski dziennikarz — należy zawdzięczać, że ten cel nie został osiągnięty. Jest to opinią przerażającą, wykraczającą całością ponad wszystko. Co o nas dotąd napisano na Zachodzie, potwarz, którejś nie może ani uzasadnić ani usprawiedliwić. Warto przy tym odnotować fakt, że Radio Francuskie — rozgłośnica nadzwyczaj nam niebrzydną poczuła potrzebę zdostawiania się od tej opinii. Jednakże nie przeszkodziło jej to gorliwie ją uow-szczehniać.

J. Urban sprostował również starszą informację publikowaną przez brytyjską gazetę Daily Telegraph i podjęta przez rozgłośnie BBC o koncertach grupy muzycznej „Dezerter”. Zdaniem autorów doniesienia, członkowie tego zespołu zaczęli rzucać na widownię piki gazet partyjnych, krzycząc „propaganda”. Natomiast młodzi entuzjaści rocka szybko podarli gazety na strzępy. Scena ta jest — zdaniem brytyjskich dziennikarzy — ilustracją niechęci młodego pokolenia wobec rządu. Problem ten jest tak poważny, że władze w Warszawie sa zaniepokojone i starają się podejmować środki zaradcze. Rzecznik powiedział, że otrzymał właśnie wyjaśnienia, że zespół „Dezerter” koncertował w br. ledynie dwa razy w klubach Połitechniki Warszawskiej „Riviera” i „Remont” i żadne przytoczone przez gazetę brytyjską fakty nie miały miejsca. Podczas pierwszego koncertu publiczność podrzucała jedynie kilka płacht gazetowych w kolorowym świetle reflektorów. Jest to zreszta jedna z typowych form zabaw publiczności podczas koncertów rockowych. Członkowie zespołu nie wydawali też żadnych prowokacyjnych okrzyków i nie mieli żadnych politycznych intencji. Z wstykiego więc się robi polityczna afere, nawet ze sposobu bicia rockowych fanów.

Rzecznik zacytował również recenzję programu radia duńskiego pod tytułem „Polska twój sąsiad”, zamieszczoną w duńskim piśmie „Information”. Przedstawienie stosunków w Polsce — czyta my w recenzji — dawało wrażenie prawie zwycięskiego ruchu oporu i prawie całkowitej jedności polskiego narodu, który demonstruje masowo i planowo przy każdej okazji przeciwko reżimowi, z którego można się tylko śmiać. Przedstawiony obraz wydaje się jednak całkiem wiele niezgodny ze spokojną pewnością siebie, jaką zdemontował rząd w Polsce swoje amnestia — stwierdził duński pisarz. (PAP)

Po mokrym rzepak, mokre żyto

Dokończenie ze str. 1

także województwa olsztyńskie i śląskie, dokad wysiano dwa wahadłowe transporty z rzepakowym ziarnem. Rzepak od rana do nocy spływa do pekających w szwach magazynów. Karygodnym jest fakt, iż wielu jego dostawców nie zabezpiecza plandekami przed deszczem załadowanych ziarnem przyczep, powiększając jeszcze

wilgotność i tak zbył mokrego rzepaku.

Okazuje się, że pierwsze 5 000 ton żyta, które wplynęły do poznańskich magazynów, także wykazuje nadmierną wilgotność. Będzie je można dosuszać dopiero po opróżnieniu suszarni z rzepaku. Na razie ograniczono skopowanie żyta, którego zawartość wody przekracza 22 procent. (zd)

Cygan zawinił...

Żniwa energochłonne a izolatory pękają

INFORMACJA WŁASNA

Zaplecze techniczne, transport, łączność, handel, skup — wszystko to w czasie żniw wymaga szczególnej koordynacji, by nie pomniejszyć tego, co udało się zebrać z pól. W tym roku w trybach tej maszyny zdarzają się zgrzyty, spowodowane okresowym brakiem prądu. A obecne żniwa są bardzo energochłonne; przede wszystkim ze względu na konieczność dosuszania ziarna. Brak elektryczności powoduje przestoje w suszarniach, wydłuża kolejki przed elewatorami.

Jak się okazuje przyczyną wyłączeń prądu jest pęknięcie izolatorów, spowodowane wahaniami temperatury powietrza. W lipcu br. na terenie działania Zakładów Energetycznych w Poznaniu (województwa: poznańskie, leszczyńskie i piłskie) „poszło” 800 izolatorów, a jeden uszkodzony

może pozbawić elektryczności kilka tysięcy odbiorców.

Adresatem gromów powinny być jednak nie Zakłady Energetyczne, lecz producent izolatorów — Zakłady Porcelany Elektrotechnicznej w Boguchwale koło Rzeszowa, które przed laty wyposażyły nasz rejon w te ceramiczne urządzenia, nie wytrzymujące próby czasu. ŻE musi teraz wymieniać 300 000 złej jakości izolatorów. Na szczęście na lepsze. Tylko jak długo to potrwa i ile jeszcze spowoduje strat i zakłóceń w pracy, jeżeli w ciągu bieżącego roku będzie ich można wymienić tylko 13 000? Tam, gdzie przeprowadza się remont, wiąże się on z całodziennym wyłączeniem prądu. W pierwszym rzędzie prace te przewidziano w gminach Plewiska, Dopiewo, Rokietnica, Tarnowo Podgórne i Oborniki. Drogo się płaci za brakorobstwo. (zd)

Wypoczynek dzieci polskich w NRD

(PAP) Ambasador PRL w Berlinie, Maciej Wirowski i minister ds. młodzieży NRD Hans Sattler, odwiedzili położone niedaleko Berlina obozy, na których wy-

czywa wspólnie młodzież z Polski i NRD w tym centralny oboz pionierski im. gen. Waltera Świerczewskiego nad Hoelzernersee.

Dzieci i wychowawcy z Polski z uznaniem wypowiedzieli się na temat organizacji wypoczynku, warunków życia i atrakcyjnego programu pobytu.

Zmarł prof. Zdzisław Grot

7 sierpnia 1984 roku zmarł w Poznaniu w wieku 80 lat Zdzisław Grot — historyk, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, jeden z najwybitniejszych współczesnych badaczy nowożytnej i najnowszej historii Wielkopolski.

W wyniku jego systematycznych badań nad dziejami gospodarczymi i politycznymi Poznania w okresie pruskiego zarobu obalony został tradycyjny

i lekceważący pogląd warszawskiej i krakowskiej szkoły historycznej o prowincjonalnym, mało znaczącym dla dziejów na rod polskiego wymiarze dokonani Wielkopolan. Prof. Z. Grot i jego uczniowie doprowadzili do polskiej świadomości historycznej, że od co najmniej dwóch stuleci Poznańskie jest rejonem o przodującej strukturze społeczno-gospodarczej i odegrało znaczącą rolę w dziejach politycznych narodu polskiego. (H)

Policja brytyjska aresztuje strajkujących górników

(PAP) We wtorek doszło do kolejnych starć policji ze strajkującymi górnikami, gdy pikiet strajkowe zablokowały dostęp do pięciu kopalni. Policja podała, że we wtorek przed południem aresztowano 12 górników.

Od połowy marca br. tj. od początku konfliktu, zatrzymano ogółem ponad 5 200 górników.

Do starć wtorkowych doszło w rejonie Derbyshire, w Szkocji. Do podobnych zajęć doszło w trzech kopalniach w rejonie Yorkshire, w północnej Anglii. Pikietujący górnicy we wszystkich tych rejonach blokowali dojeżdżenie do kopalni tym nielegalnym spośród górników, którzy usiłowali podjąć prace.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie umiarkowane i duże. Możliwe opady deszczu i burze. Tem-

peratura minimalna 15-17, maksymalna 24-26 stopni. Wiatr przeważnie słaby, zmienny.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu 24, Pile 23, Poznaniu 22, Górzowie i Lesznie 21 stopni.

Ciśnienie 757 mm czyli 1009 hPa.

(A-18)
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Pieczątka ważniejsza od ładunku?

Cieżarówki pełne nieprawidłowości

Następna ciężarówka dopiero co opuściła bramę bazy, a już kierowca naciska pedał hamulca. Na widok „lizaka”. Inspektorzy gospodarki samochodowej z jeszcze kilkoma przedstawicielami różnych służb komunikacyjnych i kontrolnych zaczynają wszystko dokładnie „prześwietlać”. Stan techniczny wozu, wypełnienie karty drogowej, sposób załadowania samochodu, plomby zabezpieczające jego licznik. Wszystko skrupulatnie notowane. Niestety, zastrzeżeń jest tyle, że ciężarówka musi wrócić do bazy. Kilka kolejnych może jechać dalej. Jeszcze jedna zostaje cofnięta.

nym, i negatywnych. Tych drugich jednak dużo więcej. W każdej bazie natrafiono na naganne zjawiska i przeróżne nieprawidłowości. Niektóre na wet graniczące z machlojkami.

(za prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu), a 6 osób ukarano mandatami. Ponadto zawieszono o wyciągnięciu konsekwencji służbowych wobec jeszcze kilku pracowników



Fot. — CAF

a w każdym razie rodzące takie podejrzenia.

Jak bowiem oceniać inaczej przypadki ujawnione w poznańskim Oddziale II Krajowej PKS, że liczydła tak zwanych tachografów ciężarówek (ilustrujące automatycznie czas ich pracy) umożliwiały przestawianie? Czy nie można mieć różnych wątpliwości, jeśli stwierdza się — jak w poznańskiej „trójce” KPKS — niesprawność przepływomierza i zaworu zbiorników paliwowych? Co myśleć o rzetelności wyliczeń dokonywanych przez kierowców — jak to ustalono w bazie „Transbudu” przy ul. Działoszańskiej — którzy uchylają się od obowiązku codziennego tankowania po jazdów po skończeniu pracy, skoro nieregistrowanie godzin pobrania paliwa umożliwia zawyżanie czasu pracy? Jak się ustosunkować do niektórych faktów z wymienionej na wstępie filii PTHW przy ul. Kazimierza Wielkiego?

Te i inne bardzo szczegółowe ustalenia nie pozostawiają wątpliwości, że sporo jest jeszcze w transporcie ciężarowym Poznańskiego (podobnie zresztą jak i innych województw) rozmaitych słabości. Albo — jak kto woli — nieprawidłowości. Ograniczających w znacznym stopniu sprawność transportu, co przecież ma istotny wpływ na funkcjonowanie całej gospodarki.

Nagromadziło się także uwag do gospodarki ogumieniem, akumulatorami i częściami zamiennymi, przestrzegania przez kierowców bhp, działalności służby kontroli technicznej. Na tyle dużo, że zespół kontrolujący już w czasie inspekcji jedną sprawę skierował do kolegium

— również z kierownictwa filii i zarządu przedsiębiorstwa.

Podobnych kontroli przeprowadzono ostatnio więcej w przedsiębiorstwach transportowych województwa poznańskiego. Wnikliwie przyjrano się gospodarce w dziewięciu bazach trzech znaczących przewoźników: PKS-u, PTHW i „Transbudu”. Bo ich właśnie dotyczyła akcja przygotowana przez rządowy zespół do spraw oceny stanu przestrzegania obowiązujących przepisów w ciężarowym transporcie samochodowym. Poznańskie wytypowało jako jedno z piętnastu województw, w których należało dokonać szeroko rozumianej kontroli wymienionych firm.

O co w niej chodziło? Najogólniej o porządek, dyscyplinę pracy, efektywność przewozów, sprawność taboru, gospodarność, ochronę mienia. W szczególności zwracano uwagę na stan techniczny pojazdów, przestrzeganie przepisów o legalizacji i zabezpieczeniu drogomicznych, prawidłowość rozliczania zużytego paliwa i tankowania wozów, sposób prowadzenia i rozliczania kart drogowych, wykorzystanie ładowności ciężarówek i zabieranie towarów w kursach powrotnych. Interesowano się także gospodarką ogumieniem, akumulatorami i częściami zamiennymi, skutecznością działania kontroli wewnętrznej. Inspekcji dokonano w dwóch etapach na początku i u schyłku pitrowszego półroczka.

Wiele bowiem przepisów u-

Dokończenie na str. 5

PIOTR BOROWICZ

Założenia CPR-85

Warianty i konsultacje

Założenia przyszłorocznego planu gospodarczego zostały już zaakceptowane przez Radę Ministrów i skierowanie do Sejmu, który przedyskutuje je podczas sesji jesiennej. Tymczasem o planie będą wypowiadać się przedsiębiorstwa, do których już od początku miesiąca docierają specjalne ankiety. Takich przedsiębiorstw jest 1176, podzielonych na duże, średnie i małe oraz zgodnie z wielkością zatrudnienia i produkcji. Otrzyma ankiety minimum 10 przedsiębiorstw z każdej branży, a w wypadku branż reprezentowanych nielicznie — wszystkie zakłady z danej gałęzi.

Nie chodzi tu tyle o zdanie przedsiębiorstw na temat założeń planu, bo te są bardzo dalekie od konkretnych warunków w danym zakładzie, co raczej o poznanie zamierzeń poszczególnych producentów. Dzięki ankiecie będzie można zorientować się, czy i w jakiej skali zamierzy przedsiębiorstwa rozmiążyć się z planem rocznym, a to pozwoli wnieść odpowiednie poprawki podczas ostatecznego jego konstruowania. Zdanie przedsiębiorstw ma także znaczenie przy ustalaniu ulg finansowych, wysokości podatków, czy wreszcie stopnia obciążenia zakładów wpłatami na Fundusz Aktywizacji Zawodowej.

Roześlanie ankiety o tej porze to spełnienie wcześniejszych postulatów zakładów.

Dzięki temu przedsiębiorstwa odpowiednio wcześniej dowiedzą się, o jakie zamówienia rządowe mogą się starać, jakie środki przeznaczy się na realizację zarówno zamówień, jak i programów operacyjnych. To wczesne wyrównanie powinno także przyspieszyć zawieranie umów kooperacyjnych i zaopatrzeniowych.

Równocześnie należy liczyć się z tym, że w wielu przedsiębiorstwach zapewne nie przystąpiono jeszcze do ustalania planu na rok przyszły. A zatem ankieta, o ile zostanie potraktowana poważnie, powinna skłonić poszczególne dyrekcje i samorządy pracownicze do szybkiego zastanowienia się nad przyszłorocznymi zamierzeniami.

Oczywiście dla tzw. szarego obywatela najważniejsze są lepsze warunki egzystencji, poprawa jakości życia na co dzień. A to oznacza zaopatrzenie, mniejsze kolejki i niższe ceny — jeśli nie niższe, to przynajmniej nie wstające bez opamiętania. Czy

na to można liczyć? Cóż, założenia planu przewidują, że podwyżki cen wyniosą w 1985 r. najwyżej 9 proc. Do tego jednak, by osiągnąć jednocyfrową inflację, oprócz dobrych chęci, potrzebne są niezbędne oszczędności materiałowe i wzrost produkcji. Wszystko to będzie wymagało od pracowników zwiększenia wydajności pracy.

Jeśli ceny za bardzo nie wznoszą, to jest to już powód do zadowolenia dla kienków. Ale nie wystarczy niewygodna cena — potrzebny jest również towar, który za tę cenę można kupić. A dostatek towarów to jeden z niezbędnych warunków do podniesienia poziomu życia. Przyszłoroczny CPR w niektórych działach ma charakter wariantowy. Tak jest też w tych dziedzinach, które — najogólniej mówiąc — mają za zadanie ułatwienie życia obywatelom jako klientom.

Dokończenie na str. 5

STELLA SAWAJNER



Stragany na... wodzie

mebom

Barwny rynek Kauppatori w Helsinkach odwiedzają bodaj wszyscy przybysze. Wielkie ilości owoców, kwiatów i rybackie łodzie, z których mieszkańcy fińskiej stolicy kupują świeże ryby — stanowią wdzięczny temat do fotografowania.

Na zdjęciu: rybackie łodzie przy Rynku Miejskim.

Fot. „Głos” R. Królak

Przyszedł na drugie piętro do „Głosowego” Działu Łączności z Czytelnikami. Jak wielu, którzy nas odwiedzają, by się podzielić spostrzeżeniami, uwagami, no skarzył na niesprawność liczników lub niedobry los. W tym tkwi niecodziennosc wizyty, że pani Maria liczy sobie 88 lat (choć raz odnotowaliśmy już wizytę starszego czytelnika*) a drogie od drzwi do biurka przebyła żwawo drobny kroczkami, ledwie wspierając się trzymaną w ręce laseczką. W drugiej, jak przystało damie, — torebka, bo przecież to i owo, w tym dółki osobiste i najniezbędniejsze dokumenty, oraz kartkę żywnościową, należy mieć ze sobą...

Staruśka, drobna, zadbaną, w gustownym płaszczu i w kapelusiku. Co pani Maria sprowadziła do „Głosu”? Najpierw wyjaśniła, że z trudnym słyzy i wzrok się jej ostatnio bardzo popsuł, bo co dopiero przebyła chorobę; zmuszona była leżeć w łóżku i trzeba było dla niej wszystko kupować, przynosić, obsługiwać, bo przecież ma rodzimego syna, synową, wnuczkę, już prawie dorosłą. Mieszka oddzielnie, gdyż u nich ciasnota, a ona nawykła samodzielnie sobie dawać rade w życiu, no ale choroba, to już trudno...

— Wnuczek — mówiła w czwartym kwartale tego roku dostać mieszkanie i bardzo chce, więc w tedy do siebie zabrać, ale ja ani myśle sprawić mu saba kłopot. Main przecież swój pokój siedemnaście metrów i wolę pozostać na swoim...

Po dłuższej rozmowie o tym i owym, wyjawiony został powód wybrania się do redakcji, aż przecież zza ulicy Głogowskiej. Ale zaraz dała zapewnienie, że autobusem to przecież łatwo dojechać, a tam do przystanku na Matejki i tutaj z przystanku nie tak przecież daleko... Przybyła zaś do „Głosu” dlatego, by redakcja pomogła, bo ci sąsiedzi, a właściwie współlokatorzy! Nie, to nie to, żeby byli złymi ludźmi, ale bardzo się zrobili dokuczliwi. Przydałoby się zatem może z nimi porozmawiać, by nie uprzykrzali tej reszty życia...

Na czym polega ówo dokuczanie wynikało z dalszego ciągu naszej rozmowy. Otóż pozostałe pokoje w tym mieszkaniu zajmują jeszcze dwie rodziny, razem siedem osób, w tym są także małe dzieci. Nie byłoby powodów do narzekania, gdyby nie kuchnia, w której chcąc nie chcąc nasza sąsiadka, czytelniczka musi przebywać, by ugotować

sobie obiad. I właśnie wtedy tamci także przychodzi i przesiadują w kuchni, co jest bardzo denerwujące. Bo która gospodyni lubi, jak jej ktoś obcy na rece przy szklowaniu jedzenia patrzy? Nie pomogło zmienianie godzin korzystania z kuchni. Nawet swych gości do niej przeprowadzają, a wszystko, żeby

Śladem ludzkich spraw

Współczuć czy może pozazdrościć?

dokuczyć... I wymieniają między sobą uwagi i uśmiechy ironiczne.

Co tak nieprzyjemnego mówią, tego starsza pani nie może powtórzyć, bo słuch ma słaby, ale ustępuje i schodzi im z drogi, by się nie narażała. A wszystko zaczęło się od tego, że swego czasu poważnie zamierzała wystarać się z pomocą syna o miejsce w wybranym przez siebie domu opieki nad ludźmi starszymi. Nawet poszła w tej sprawie do swego lekarza. Nim to nastąpiło, współlokatorzy byli jak miód słodcy, bo myśleli że się babcia wyprowadzi i już się cieszy-

li na jej pokój. Lekarz jednak powieścił, stawiając diaгноzę, jak na ten wiek dość dobra, że jest jeszcze dostatecznie sprawna, więc po co zabierać w takim domu opiekę miejsce ludziom niedołężnym, którzy jej rzeczywiście bardziej potrzebują?

Gdy się współlokatorzy dowiedzieli, że pani Maria re-

szygnie ze starań o miejsce w domu opieki, zaczęły się te uśmiešky, co osobie o dużej wrażliwości nie może być obojętne. I stąd właśnie wizyta w „Głosie”. Jak jednak pomóc w sprawie tak delikatnej, a jednocześnie trudnej pod względem ustalenia zasadności wnoszonych zarzutów? Kto je naświetli z zachowaniem obiektywizmu w ocenie? Chyba tylko najbliżsi pani Marii?

I tak doszło do rozmowy najpierw z jej wnuczką, a następnie synem. Oboje stwierdzili, że skargi wypływają z trudności dokładnego porozumiewania się z otoczeniem, a konkretnie z niedo-

ślyszania czyichś wypowiedzi i z wynikającej stąd drażliwości, a współlokatorzy są tu raczej najmniej winni. Taka zapewniano, jest prawda, tym trudniejsza przez panią Marię do zaakceptowania, że posiada ona bardzo wiele energii, samodzielności i siły witalnych. Cechy te zaś, z pewnością cenne w każdym wie-

pieć na takie dolegliwości, i jakie spowodowała niedawno ta „astma serca”...

Przeboleć natomiast pani Marii trudno, że bo zmarłym mężu, który był przecież powstańcem wielkopolskim, nie dostaje żadnych dodatkowych świadczeń, bo najpierw on zaniedbał sprawę, a później został już tylko jeden świadek jego uczestnictwa, a oni tam domagają się dwóch! W tym cała bieda, chociaż z własnej emerytury (a pracowała m. in. jako księgowa a również później na pół etatu, długo jeszcze po przejściu na emeryturę), wyżyć przecież można.

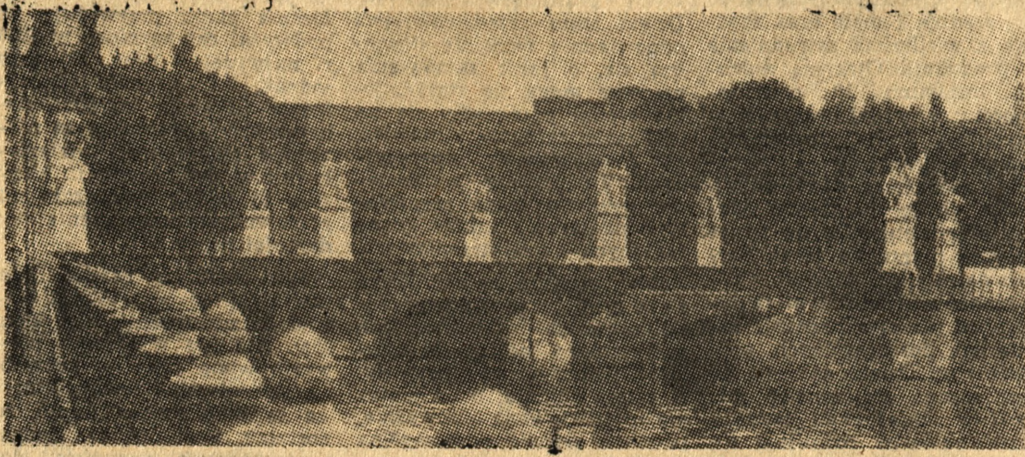
I taki to los człowieka, nadzwyczaj czynnego, pracowitego, nie podającego się wiekowi. Nie wiadomo, czy współczuć, czy może bardziej pozazdrościć. Żeby tylko ten wzrok i słuch...

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

* W „Głosie” z 16 VI br. pisaliśmy o wizycie w redakcji Szczepana Ogródowczyka, który wylegitymował się 94 latami życia, a przybył do redakcji, by się poradzić, na kogo powinien głosować.

Sprawy niemieckie

Powrót rzeźb na berliński most



Berliński Most Marksa — Engelsa zdobi od niedawna osiem rzeźb z białego marmuru. Ich projektodawcą był Karl-Friedrich Schinkel (1781—1841), niemiecki architekt i malarz, a wykonawcą rzeźbiarz Christian Daniel Rauch. W 1857 roku umieszczono je wzdłuż ówczesnego Mostu Zamkowego. W ostatnich latach przechowywane były w Berlinie Zachodnim; po koniecznych zabiegach restauracyjnych wróciły na swe dawne miejsca. K. F. Schinkel zaprojektował je po wojnach napoleońskich, chcąc w ten sposób wyrazić swoje wrażenia związane — jak to określał — z wyzwoleniem spod panowania napoleońskiego. Figury przedstawiają walczących o wolność swego narodu, rannych i poległych, nad którymi opiekę sprawują antyczne boginie Nike i Atena.

Fot. — „Neues Deutschland”

U SĄSIADÓW ZA ODRĄ

„Trabant” modernizowany na raty

Od dłuższego już czasu mówi się w NRD o konieczności zaprzestania produkcji bardzo popularnego „Trabanta”. Ma to nastąpić nie z powodu braku nabywców na ten popularny i niezawodny samochód, lecz ze względu na poważne zużycie parku maszynowego w fabryce w Zwickau. Według obliczeń ekonomistów, odtworzenie w tym zakładzie maszyn do produkcji „Trabanta” jest bowiem nieopłacalne.

Od pewnego już czasu pojawiają się informacje, głównie w prasie francuskiej i zachodniemieckiej, sygnalizujące, że „Trabant” i „Wartburg” zostaną gruntownie zmodernizowane i wyposażone w silniki „Volkswagena” oraz podzespoły „Citroena”. Jak rzeczywistość będą ostatecznie wyglądać nowe NRD-owskie samochody oso-

bowe, i we współpracy z którą ze znanych zachodnioeuropejskich firm samochodowych otrzymają nowy kształt, nie sposób się autorytatywnie wypowiadać. Wszystko jednak wskazuje na to, że koncern „Volkswagena” ma na to największe szanse.

Tymczasem „Trabanty” są nadal produkowane i chętnie kupują je kraje RWPG, w tym i Polska. W bieżącym roku — jak informuje mgr inż. Zbigniew Sitnicki, przedstawiciel „Polmotu” w NRD — zakupimy 4 600 „Trabantów”, z czego 500 egzemplarzy o wyposażeniu specjalnym. Będą to samochody dla inwalidów.

Zwiększone zapotrzebowanie na „Trabanty”, tak na rynku NRD-owskim jak i za granicą, zachęciło kierownictwo zakładów w Zwickau do dalszej częściowej modernizacji produkowanych dotąd modeli. Jak pisze gazeta

„Brandenburgische Neueste Nachrichten”, w najbliższych miesiącach „Trabanty” zostaną wyposażone w nowy typ gaźnika, oszczędzający pół litra paliwa na każde 100 km. Posiadać też one będą elektroniczne sygnalizatory optymalnego zużycia paliwa.

Nowe, choć z wyglądu stare „Trabanty” otrzymają także nowe, oparte o konstrukcję „Citroena” zespoły napędowe. Dotąd po przebiegu 60 000 km trzeba było niektóre ich elementy wymieniać. Obecnie mogą być eksploatowane bezawaryjnie przez 220 000 km. Warto jeszcze nadmienić, że instalacja elektryczna w nowym „Trabancie” jest 12-woltowa, a system oświetlenia zostaje wzbogacony o fabrycznie instalowane halogeny przeciwmgienne.

Przy okazji informacji o u-nowocześnieniu „Trabanta” ujawniono, że od chwili uruchomienia do połowy bieżącego roku fabryka w Zwickau wyprodukowała ogółem 2,5 mln „Trabantów”. Szczególnie duży wzrost produkcji tych samochodów przypadł na ostatnie lata, a to dzięki zastąpieniu stale brakujących rak do pracy znaczną ilością robotów. One też przyczyniły się do zwiększenia produkcji części zamiennych, co było niedawna piętą Achillesową fabryki.

MAREK REGEL

MIĘDZY RENEM A ŁABĄ

Ten, który ma uratować liberałów

Nieczęsto się zdarza zwycięsko wychodzić z porażki. Tym bardziej w polityce. Jest to jednak możliwe, o czym świadczy przykład Martina Bangemanna, działacza zachodniemieckiej partii liberalnej. Tuż po sromotnej porażce tej partii w czerwcowych wyborach do Parlamentu Europejskiego dziesięciu państw zachodnich naszego kontynentu, kiedy liberałowie RFN stracili w nim wszystkie swoje mandaty, a M. Bangemann dodatkowo funkcję przewodniczącego frakcji liberałów i demokratów, tegoż właśnie polityka wyśrowano na wysokie stanowisko rządowe. W ciągu dziesięciu dni został ministrem go-



Martin Bangemann.

Fot. — „Spiegel”

spodarki w rządzie Helmuta Kohla, obejmując ten urząd po skompromitowanym oskarżeniem o współudział w aferach podatkowych Ottonie von Lambsdorffie. A na dodatek dotychczasowy przewodniczący partii liberalnej, Hans-Dietrich Genscher, potwierdzając swe rychłe ustąpienie z tego stanowiska, zgłosił właśnie M. Bangemanna jako kandydata na swego następcę.

Kim jest Martin Bangemann, któremu przydarzyła się ta niemal cudowna kariera?

Nowy minister gospodarki rządu RFN i możliwy przyszły przewodniczący partii liberalnej zachodniemieckiej ma 49 lat, jest prawnikiem z zawodu. Członkiem partii liberalnej jest od 1963 roku, w latach 1974-75 był przewodniczącym jej zarządu krajowego w Badenii-Wirtembergii, a w latach 1974-75 jednocześnie sekretarzem generalnym jej zarządu federalnego. Zaczynał swą działalność w partii z pozycji lewicowego liberała, zdecydowanie przeciwnego nur-

tom konserwatywnym. Jednak z czasem porzucił te swoje przekonania, przechodząc na pozycje prawicowe. Szczególny wyraz dał temu w roku 1975, nakładając już wówczas swą partię do zerwania koalicji z socjaldemokracją i nawiązania sojuszu z partiami unii chrześcijańskich. Nie uzyskawszy poparcia, musiał odejść z kierownictwa partii. Odtąd rozpoczął swą działalność we wspomnianym już Parlamencie Europejskim.

Po dziesięciu latach wrócił jakby z bezpiecznej przechowalni, stając się od razu ożwiakiem prawie numer 1 swej partii. Tyle, że już w nowych warunkach, bo liberałowie — zgodnie z tym czego się domagał w połowie lat siedemdziesiątych — od prawie dwóch lat jednak są partnerami właśnie chadecji. Tyle, że teraz jako partia słabsza, wręcz na granicy rozpadu. I właśnie M. Bangemann miał być stać się ich oparciem, miałby doprowadzić do ich zespolenia i nade wszystko odzyskania zaufania wśród wyborców.

Obejmując ministerstwo gospodarki, M. Bangemann spotkał się z różnym przyjęciem, w tym także uszczypliwie krytycznym. „Adwokat Bangemann — napisał o nim tygodnik „Der Spiegel” — nie ma pojęcia o ekonomii. Doktorował się z filozofii prawa, ma pięcioro dzieci i charakter powiatowego sekretarza partii.” Z czasów młodości przyjaciele partyjni M. Bangemanna zapamiętali go jako człowieka wyjątkowo nierozważnego i upartego. Jego kiedyś bliski współpracownik, też były sekretarz generalny liberałów, Guenter Verheugen (obecnie poseł do Bundestagu z ramienia socjaldemokratów) określił M. Bangemanna jako „człowieka, który pcha się bezwzględnie, nie ma brutalnie do przodu i który nie ma żadnych skrupułów w forsowaniu swego ja i swoich poglądów”.

Niektórzy twierdzą, iż życie nauczyło M. Bangemanna większej ostrożności, że zna granice swoich możliwości. Jednak jego pierwsze wystąpienie po porażce w wyborach do Parlamentu Europejskiego, jeszcze przed objęciem urzędu w ministerstwie gospodarki i na długo przed rozstrzygnięciem, kto zostanie przewodniczącym partii wska-

zuja, że jest tak pewny siebie, iż nawet nie dopuszcza myśli o tym, by partia nie jemu miała powierzyć stanowisko przewodniczącego.

W swoich publicznych oświadczeniach M. Bangemann już występuje z pozycji przysięgo szefa partii liberalnej.

M. Bangemann nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego w jakim politycznym kierunku zamierza sterować partią liberalną. Stawia na dalekosiężną i jeszcze ścisłą współpracę z chadecją. Nie tylko do następnych wyborów do Bundestagu, ale i po nich. W wywiadzie dla dziennika „Die Welt” opowiedział się za wyraźnym polepszeniem współdziałania z partiami unii chrześcijańskich. Zaproponował regularne spotkania przewodniczących trzech partii obecnej koalicji (FDP, CDU i CSU), nawet cotygodniowe. By pozyskać sobie zaufanie partnerów koalicyjnych, stwierdził, iż nie jest słuszne, by Franz Josef Strauss o ważnych decyzjach dowiadywał się z opóźnieniem.

Pewny siebie M. Bangemann nie może jednak mieć złudzeń. Jego droga do objęcia steru partii liberalnej wcale nie musi być łatwa i gładka. Może go spotkać niejedna niespodzianka. Choćby taka, jak już wydobycie przez magazyn „Stern” przypomnienie, iż w latach siedemdziesiątych współdziałał w przygotowaniu fałszywego bilansu w związku z ogłoszeniem upadłości przez firmę „Informbau” w Reutlingen, gdzie był przewodniczącym rady nadzorczej. M. Bangemann szybko odrzucił te zarzuty. Jest jednak faktem, że z powodu zaniedbań w postępowaniu upadłościowym wspomnianej firmy M. Bangemann — jak to uzgodniono sądownie — musiał zapłacić 75 000 marek. Za nic, bez winy?

Jak widać kanclerz H. Kohl ma pecha do ministrów uwikłanych w różne afery i malwersacje. Jego to zmartwienie. Ale w tym przypadku nie ułatwia to też kariery Martinowi Bangemannowi, który tak ochocho i z pewnością siebie do niej wystartował. Wcale nie można wykluczyć i tego, że jego dążenia, które miałyby być nadzieją liberałów, wcześniej czy później mogą się obrócić przeciwko nim.

TADEUSZ KACZMAREK

Muzeum Karola Maya



Miasta Niemieckiej Republiki Demokratycznej słyną z wielu ciekawych i oryginalnych muzeów. Do takich należy Muzeum Karola Maya w Radebeul, przesyła czterdziestolęcny mieście w pobliżu Drezna. Zwycza jowo zamykane na okres zimowy, czynne wówczas jedynie w okresie ferii szkolnych, otwiera swoje podwoje w sezonie letnim. Chętnie je odwiedza zwłaszcza młodzież, wśród której tak popularne są przygodowe powieści Karola Maya, zwłaszcza z życia Indian. W muzeum zgromadzono ponad 850 eksponatów związanych z życiem i twórczością tego pisarza. Na zdjęciach: sztyl Muzeum Karola Maya w Radebeul i fragment ekspozycji.



Fot. — „Neues Deutschland”

Nawet najbardziej optymistyczne prognozy nie rokują Republice Federalnej Niemiec polepszenia sytuacji na rynku pracy, przewidując, że w lata dziesięćdziesiąte kraj ten może wejść z ponad trzyciomilionową rzeszą bezrobotnych. W urzędach zatrudnienia oficjalnie zarejestrowanych jest 2,1 mln. osób i liczba ta — wbrew nadziejom i obietnicom rządu Helmuta Kohla — nie maleje, zaś okresowo nawet wzrasta. Ponadto niemało jest i takich osób, które straciły miejsca pracy swe i nie mając nadziei na otrzymanie zasiłków lub zapomóg podjęły prace „na czarno”, bez rejestracji; w ten sposób — chociaż na pewien czas — sobie zapewniają warunki egzystencji, a ci, którzy ich zatrudniają też są zadowoleni, gdyż mają w ten sposób tańszą (nie trzeba płacić podatków i innych świadczeń) siłę roboczą. Wreszcie część pracowników, by w ogóle nie stracić możliwości zarobkowania, przystaje na tylko częściowe zatrudnienie — w ograniczonym wymiarze godzin, albo jedynie w niektóre dni tygodnia.

Obawa przed utratą miejsca pracy jest dzisiaj w RFN powszechniejsza i większa niż kiedykolwiek w przeszłości. Coraz częściej pojawiają się

w urzędach zatrudnienia osoby, którym wcześniej wiodło się zupełnie dobrze — do czasu zanim stracił najpierw miejsce pracy, potem prawo do zasiłku dla bezrobotnych, a często i mieszkanie, gdy nie mieli już pieniędzy na jego wynajmowanie. Wśród poszukujących pracy dużo jest ludzi młodych, którzy nigdy jeszcze nie pracowali i też

nigdy nie otrzymali żadnej zapomogi dla bezrobotnych. Tak powstaje nieznaną przedtem w RFN społeczność ludzi określanych mianem „nowobiednych”. To ci, którzy tracą to, co już mieli i zarazem nadzieję na polepszenie swego bytu.

Dawno już minęły czasy, gdy większość skazanych na bezrobocie otrzymywała zasiłki. W Republice Federalnej — jak to niedawno oficjalnie ogłoszono — zasiłki gwarantuje się — statystycznie rzecz biorąc — tylko co trzeciemu bezrobotnemu. Reszta, a więc dwie trzecie, to ci, którzy już należą do owych „nowobiednych” lub są kandydatami na nich.

Centrala zachodniemieckich

związków zawodowych, opierając się na liczbach zebranych przez norymberski Federalny Instytut Pracy, obliczyła, że:

— spośród 2,1 mln. bezrobotnych zarejestrowanych we wspomnianym instytucie, jeszcze tylko 35 procent otrzymuje zasiłki dla bezrobotnych,

— 1,6 mln. bezrobotnych nie

może liczyć na prawo do otrzymania zasiłku lub zapomogi.

— żadnego wspomóżenia nie otrzymuje połowa bezrobotnej młodzieży.

Sytuację tę tak skomentował wiceprzewodniczący centrali związków zawodowych, Gerd Muhr: „Tak małego procentu bezrobotnych pobierających zasiłki nigdy jeszcze u nas nie było od roku 1948”.

Jednym ze źródeł pogorszenia sytuacji bezrobotnych są podjęte przez obecny rząd chadeccko-liberalny oszczędności właśnie funduszy przeznaczanych na pomoc społeczną. Dają też o sobie znać i wcześniej wprowadzone ogra-

niczenia. Otóż bezrobotny może korzystać z zasiłku najdłuższej przez rok. Później przysługuje mu mniejsza już tylko zapomoga, ale jedynie pod warunkiem, że taki bezrobotny nie ma w rodzinie nikogo, kto mógłby mu zapewnić wyżywienie. Obecnie sytuacja bezrobotnych się pogarsza, gdyż w miarę utrzymywania się masowego bezrobocia coraz więcej osób pozostaje bez pracy dłużej niż rok. W roku 1975 dziesięć procent bezrobotnych pozostawało bez zatrudnienia dłużej niż rok, a w 1983 roku — już aż 28,5 procent.

Nikt nie chce być zepchnięty do roli „nowobiednych” i dlatego w urzędach pomocy społecznej coraz częściej docho dzi nawet do awantur ze strony osób, którym grozi postradanie wszelkich nadziei na uzyskanie choćby minimalnego wspomóżenia. By chronić się przed napastliwością ludzi rozgoryczonych brakiem pracy i pomocy, urzędnicy zafundowali sobie pod biurkami ukryte przyciski instalacji alarmowych. W ten sposób unikają awantur, ale problem pozostaje. Bo tylko co trzeci zachodniemiecki bezrobotny ma zagwarantowaną pomoc materialną, inni zasila ją rosnące szeregi „nowobiednych”.

T. K.

Sport-sport-sport-sport

Olimpiada w Los Angeles

Pierwsze medale w grach zespołowych

Gdy zabrakło we wtorek emocji związanych z występami lekkoatletów (mieli oni dzień przerwy) największe zainteresowanie wywołały pierwsze finałowe mecze w grach zespołowych — koszykowie oraz siatkowce kobiet. W pierwszych z tych dyscyplin pod nieobecność mistrzyni z poprzednich igrzysk w Montrealu i Moskwie — reprezentantek ZSRR, głównym faworytem była ekipa USA. Amerykanki nie zawiodły oczekiwań i wygrały wszystkie mecze z dużą przewagą punktową (najmniejsza różnica 28 punktów). Również ich finałowy pojedynek z Koreą Północną, był jednostronny. Amerykanki wykorzystując znaczną różnicę wzrostu wygrały 85:55 (42:27). W meczu o brązowy medal ChRL pokonała Kanadę 63:57 (37:29).

Zaledwie półtorej godziny trwał finałowy pojedynek siatkarek, w którym reprezentacja ChRL zdecydowanie pokonała USA 3:0 (16:14, 15:3, 15:0). Amerykanki wyrównały walkę z mistrzyniami świata

ta nawiązały tylko w pierwszym secie. Mecz był popisem zespołu chińskiego, który imponował bezbłędnym przyjęciem zagrywki i znakomitym blokiem. Brązowy medal zdobył Japonki, które pokonały Peru 3:1 (13:15, 15:4, 15:7, 15:10).

W piłce ręcznej kobiet turniej się jeszcze nie zakończył, lecz wiadomo, że złoty medal zdobędzie reprezentacja Jugosławii. Drużyna ta ma bowiem 3 punkty przewagi nad ChRL i Koreą Północną, a do zakończenia pozostała jeszcze tylko jedna seria spotkań. Do medalu kandyduje również RFN. Zakończyły się eliminacje turnieju mężczyzn w hokeju na trawie. W meczach półfinałowych Wielka Brytania grać będzie z RFN, a Pakistan z Australią. W najciekawszym meczu turnieju piłki wodnej zmierzyły się zespoły Jugosławii i RFN. Te właśnie ekipy miały oprócz USA największe szanse na zdobycie złotego medalu. Wygrali Jugosłowianie i oni wraz z zespołami

gospodarzy przewodzą w tabeli bez straty punktu.

Kolejna sensacja wydarzyła się w zmaganiach judoków. W wadze 78 kg nie zdobył medali Japonczyk — mistrz Azji — Hiromitsu Takano. Złoty medal nie przypadł w udziale również głównemu faworytowi z Europy — Brytyjczykowi Neilowi Adamsowi. Przegrał on finałową walkę z Frankiem Wieneke (RFN) i to przez Japonkę. Była to pierwsza porażka Adamsa w ten sposób w jego 10-letniej karierze międzynarodowej. Na pozostałych ciężarówcach nadal brakuje wyników dobrej klasy. Zwycięzca wagi do 110 kg nie przekroczył „granicy przyzwyczajenia” — 400 kg. Wygrał Włoch Roberto Oberburger, który uzyskał 390 kg. Wynik ten jest o 50 kg gorszy od rekordu świata, który należy do mistrza świata Władysława Kłokowa (ZSRR).

Bardzo ciekawy przebieg miały pojedynki finałowe w drużynowym turnieju floreci

stek. Złoty medal zdobyli floreciści RFN zwyciężając Rumunię 9:5. W spotkaniu o brązowy medal Francja pokonała Włochy 9:7. Drugi złoty medal w konkurencjach jeździeckich zdobyli Amerykanie. Po drużynowym zwycięstwie w wkkw, reprezentanci USA zdecydowanie triumfowali w zespołowym konkursie skoków. Ich przewaga była tak duża, że w drugim przejeździe Melanie Smith, która miała jechać ostatnia, nie musiała się wcale pojawiać na parcourse. Rezultaty jej kolegów wystarczyły do zdobycia złotego medalu.

Choć zeglazom pozostał do rozegrania jeszcze jeden wyścig, Nowozelandczyk Rex Sellers i Christopher Timms w klasie „Tornado”. Hiszpanie Luis Doresta i Roberto Molina w klasie „470” oraz załoga Roberta Hainesa (USA) w klasie „Soling” nie muszą już w nim brać udziału. Zapewniłi już sobie zwycięstwo i walkę rywali obserwować będą z trybun.

Biegi eliminacyjne na 1000 m rozgrywali kajakarze. Obsada jest słaba i prosto z eliminacji awansować można do finału. W zapasach w stylu wolnym, podobnie jak w boksie, dominują Amerykanie.

Ciekawostki z igrzysk

„Dziwnym” można nazwać sposób przekazywania relacji z Olimpiady przez kampanie telewizyjną ABC — stwierdza brazylijska gazeta „Folla di Sao Paulo”. Realizatorzy śledzą bieg wydarzeń do momentu, kiedy amerykańscy sportowcy mają szansę zdobycia medalu. Jeśli jest inaczej — kamera zaczyna pokazywać wydarzenia rozgrywane się na innym stadionie.

„Śmierć olimpijskiej idei w Los Angeles” — tak tytułuje swój

komentarz egipska gazeta „Al-Ahali”. Atmosfera, jaka panuje w Los Angeles, jest zaprzeczeniem idei pokoju i wzajemnego zrozumienia między narodami — stwierdził dziennikarz egipski.

Światowe święto sportu zakryte gwieździsto-pasiastą flagą — pisze gazeta „Koelner Stadt Anzeiger”. — nawet europejskim znawcom Ameryki, zwolennikom amerykańskiego stylu życia, who sy stają deba, gdy obserwują jak fala nacjonalizmu zalewa olimpijską Amerykę.

Różne dole pechowców

Na czterech dniach lekkoatletycznych emocji na stadionie Coliseum, nastąpił w rywalizacji o medale dzień przerwy. Uwaga komentatorów skupia się więc na faworytach kolejnych finałów i na „wielkich pechowcach”. W centrum zainteresowania pozostaje nadal szwajcarska biegaczka Gabriela Andersen-Schiess. We wtorek w wiosce olimpijskiej od była się uroczystości podczas której w obecności reprezentacji Szwajcarii i Grecji, kierownictwo ekipy greckiej uhonorowało odważną biegaczkę. Otrzymała ona z rąk szefa greckiej delegacji — Michaela Mastrandrea, olimpijską flagę tego kraju, ikonę i bukiet róż. Jak stwierdził M. Mastrandrea, to symboliczne podarunki są wyrazem sympatii i szacunku, jakim darzą Grecy zawodniczkę, która wykazała tak wiele odwagi i hartu ducha podczas olimpijskiego maratonu.

„Czuje się szczęśliwa — powiedziała Andersen-Schiess — otrzymuję także setki telefonów i telegramów z całego świata.

Gratuluja mi kibice i sportowcy. Myślę jednak, że inni uczestnicy igrzysk, również jak ja, zasługują na słowa uznania”.

Wprost przeciwną reakcję wywołało natomiast u portugalskich kibiców wycofanie się z finałowego biegu na 10 000 m rekordzisty świata — Fernando Mamede. Rozwścieczeni kibice zaatakowali sklep ze sprzętem sportowym w centrum Lizbony, którego właścicielem jest właśnie Mamede. Ostro skrytykowała biegaczkę portugalska prasa. Tylko dyrekcja Sportingu Lizbony, w którego barwach startuje Fernando Mamede, nie potępia długodystansowca wysyłając do niego nawet telegram ze słowami pocieszenia.

Wielki przegrany biegu na 800 m — Brytyjczyk Steve Ovett, nadal przebywa w szpitalu. Atak bronchitu bardzo wyczerpał zawodnika, który postanowił poddać się szczegółowemu badaniem. Jego start na dystansie 1500 m jest raczej wykluczony. Jeden z faworytów powróci zapewne do domu bez medalu...

Na żuźlowych torach

Nieubłaganie zbliża się termin — najważniejszej imprezy tegorocznego sezonu — finału DMS'84 w Lesznie. Już dziś tematem dnia w dyskusjach najbardziej zagorzających miłośników „czarnego szaleństwa” są szanse białoczerwonych w konfrontacji z mocarstwami światowego sportu żuźlowego. Droga na żuźłowy Olimp w ostatnich latach była dla naszych reprezentantów wręcz ciernista. Półki co Polacy pilnie sposobią się do niezwykle trudnej konfrontacji.

**Z WŁOCHAMI
W NAJSILNIEJSZYM
SKŁADZIE**

Najpierw dwie towarzyskie potyczki z zespołami Italii na torach Gorzowa i Zielonej Góry, następnie w niedzielę ligowa kolejka i później zgrupowanie w Lesznie. Dzisiaj w Gorzowie barwy Polskiej broni E. Jancarz (1), J. Rembas (2), R. Jankowski (3), L. Raba (4), A. Huszcza (5), B. Proch (6), Z. Plech (7), B. Nowak (8). W drużynie „azzuri” ujrzymy też

set finalistów MEJ — V. Furnaletto, G. Zaramelle, i A. Castagnie.

FINALIŚCI DMS W KOMPLECIE

W poprzednich wydaniach „Głosu” prezentowaliśmy imienne składy poszczególnych ekip narodowych uczestniczących w leszczyńskiej batalii. Pod wodzą legendarnego Ole Olsena wystąpią trzykrotni mistrzowie świata w tej konkurencji. Barw Danię bronić będą: 5. Bo Petersen (Swinon), 6. Hans Nielsen (Oxford), 7. Erik Gundersen (Cradley Heath), 8. Peter Rayn, 18. Preben Eriksen (obaj Wolverhampton). Dwa pierwsze pojedynki na „Goddepach”, trzej pozostali na „Weslake”.

OSTATNIA SZANSA DLA KIBICÓW

Jak informują działacze UPI Leszno przed i po zakończeniu meczu Unia — Falubaz w jednej z kas przy ul. 17 Sycznia można będzie indywidualnie nabywać karty wstępu na finał DMS. (jp)

Olimpijczy medaliści

Podnoszenie ciężarów

- waga 110 kg
1. Norberto Oberburger (Włochy) 390,0
 2. Stefan Tasnadi (Rumunia) 380,0
 3. Guy Carlton (USA) 377,5

Judo

- waga 78 kg
1. Frank Wieneke (RFN)
 2. Neil Adams (Wielka Brytania)
 3. Mircea Fratica (Rumunia)
 - Michel Nowak (Francja)

Jeździectwo

- drużynowy konkurs skoków
1. USA 12,00 pkt.

Decyzję podejmą lekarze

(PAP) Miłośników sportu zbulwersowała wiadomość, że szwajcarska biegaczka Gabriela Andersen-Schiess, która ukończyła niedzielny bieg maratoński na 37 miejscu, zostanie zdyskwalifikowana za przekroczenie torów na ostatnich kilkuset metrach biegu na Stadionie Coliseum. Przypomina się tu przypadek zwycięzcy olimpijskiego maratonu w 1908 Włocha Piebro Dorando, którego w stanie ogromnego wyczerpania doprowadzili do mety działacze MKOl. Za skorzystanie z pomocy osób trzecich Dorando został zdyskwalifikowany.

Tym razem o dyskwalifikacji wypowiedzieć się mają lekarze. Jeśli wyrażą opinię, że zawodniczka znajdowała się w końcowej fazie biegu

na granicy świadomości i nie była w stanie kontrolować swych ruchów, komisja sędziowska zatwierdzi jej pozycję w klasyfikacji olimpijskiej. Maratonu Lekkoatletyczny działacze doszli bowiem do wniosku, że nie można ukarać zawodnika za nieświadome przekroczenie przepisów nie mające w dodatku żadnego znaczenia dla końcowego rezultatu.

Ze swej strony dr Tony Daly, zastępca szefa służby medycznej igrzysk powiedział, że zwrócił się do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej z oficjalnym wnioskiem, aby dopuścić możliwość interwencji lekarza w trakcie trwania biegu, szczególnie podczas maratonów z udziałem kobiet.

Za usiłowanie przekupstwa

Wysoka grzywna, degradacja i dyskwalifikacja działaczy

(PAP) 6 bm. obradowało w Warszawie Prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej. Po wyjaśnieniu wszystkich okoliczności związanych z przebiegiem klubowych mistrzostw Polski juniorów w Bydgoszczy, Prezydium Zarządu PZPN uznało ponadto słuszność odwołania KS Gryf Słupsk od decyzji Wydziału Gier i zweryfikowało wyniki spotkań tej drużyny z zespołami Czar

nych Słupsk oraz Elany Toruń. Druga grupa III ligi opuszcza ostatecznie zespoły Jantar Ustka, Zatoki Braniewo, Czarnych Słupsk i MRKS Gdańsk. MRKS Gdańsk za usiłowanie przekupstwa w meczu z Jantar Ustka oprócz degradacji do III ligi okręgowej ukarany został grzywną w wysokości 200 tys. zł. Zatwierdzone zostały ponadto nałożone przez Wydział Dyscypliny PZPN kary 3- i 2-letniej bezwzględnej dyskwalifikacji dwóch działaczy tego klubu. Z dniem 7 sierpnia br. sekcja piłki nożnej MRKS Gdańsk może wznowić zawieszoną wcześniej przez Prezydium Zarządu PZPN działalność statutową.

Konsultacje związkowców z ministrem administracji

(PAP) Upięknio już kilkanaście dni od opublikowania założeń Centralnego Planu Roczego na 1985 r. W zakładach pracy są one obecnie uważnie odczytywane w celu rozważenia merytorycznej dyskusji nad nimi oraz — na podstawie tych założeń — dyskusji nad planami przedsiębiorstw. W ramach konsultacji założeń CPR zainaugurowały już spotkania z przedstawicielami resortów poszczególne federacje związków zawodowych. Na robotniczych posiedzeniach zebrali się także przedstawiciele organizacji społeczno-zawodowych.

Minister administracji i gospodarki przestrzennej gen. dyw. Włodzimierz Oliwa spotkał się 7 bm. z przedstawicielami siedmiu federacji związków zawodowych funkcjonujących w resorcie. Zebranych poinformowano o założeniach CPR na 1985 r. uwzględniając najważniejsze problemy środowiska. Omówiono kwestie współpracy resortu ze związkami zawodowymi, zwracając szczególną uwagę na wdrażanie zakładowych systemów wynagradzania.

W RFN obradował kongres katolickiego ośrodka dywersji

(PAP) W miejscowości Koenigstein (RFN) zakończył się kolejny odbywany tam corocznie, międzynarodowy kongres pt. „Kościół w potrzebie”. Skupia on wszakże nie tyle duchownych, ile ekspertów wschodnich, specjalizujących się w oddziaływaniu dywersyjnym na socjalistyczny Wschód, poprzez wykorzystywanie kanałów kościelnych. Inicjatorem i główną siłą motoryczną tych zabiegów jest zachodni-niemiecki kościół katolicki, który już w 1948 roku powołał do życia instytucję „Kościół w potrzebie” — pomoc dla księży wschodnich. Siegające wielu mln dolarów rocznie fundusze, jakimi dysponuje ta pseudokościelna instytucja, idą w znacznej mierze na pomysły związa

ne z oddziaływaniem na Polskę. Niezależnie bowiem od ambicji charytatywnych, instytucja „Kościół w potrzebie” zajmuje się przygotowywaniem duchownych do sprostania „specyficznym zadaniom duszpasterstwa wschodnioeuropejskiego”.

Na zakończonym właśnie w Koenigstein kongresie z udziałem ekspertów z 29 krajów, omawiano „aktualną sytuację w Europie wschodniej w państwach rządzonych przez komunistów” i wypracowywano różne modele, koncepcje oddziaływania na sytuację w świecie socjalistycznym. Problematyka kościołów w trzecim świecie odgrywała podczas kongresu podrzędną rolę.

Warianty i konsultacje

Dokończenie ze str. 3
Przewidywany jest np. 4-proc. wzrost dostaw na rynek usług i towarów. Jeden z wariantów planu przewiduje przeznaczanie go w całości na zamknięcie luki inflacyjnej, czyli także równoczesny wzrost cen. To rozwiązanie poprawiłoby oczywiście równowagę rynkową, ale z drugiej strony zmuszałoby do zwiększenia wydatków każdego z nas. Niewątpliwie realizacja tego wariantu ułatwiłaby dokonywanie zakupów oraz ograniczyła zjawisko oszczędności wymuszonych, spowodowanych brakiem godnych nabywców towarów. Wątpliwe jest natomiast, aby skutkiem takich poczynań mogło być natychmiastowe ograniczenie spekulacji. Natomiast faktem jest że przy droższych, lecz dostępnych towarach zwiększa się motywacja do szukania dodatkowych źródeł zarobkowania lub podnoszenia wydajności pracy w tym samym celu.

Mimo wariantowości planu wybór w zasadzie jest niewielki, przynajmniej w kompleksie handlowo-rynkowym. Żadne rozwiązanie nie jest doskonałe, a więc każde przyjęte będzie się chyba części społeczeństwa wydawało złe. Każdy wariant ma uzasadnienie, ale nie ma i nie może być takiego wariantu, który zapewniłby obfitość dóbr przy niskich cenach. Możemy tylko wybrać — czy chcemy czegoś już, czy możemy poczekać. A za „już” trzeba znacznie więcej zapłacić.

Pozostaje zatem czekać na wyniki konsultacji, na oferty przedsiębiorstw i opinie parlamentu. Niezależnie od przyjętych wariantów i trudnych warunków gospodarczych, powinno się nam w 1985 r. żyć nieco lepiej. I to pozwala z odrobiną optymizmu patrzeć w przyszłość.

(PAP)
STELLA SAWAJNER

Ciężarówki pełne nieprawidłowości

Dokończenie ze str. 3
bowiązujących w transporcie samochodowym, obowiązuje tylko na papierze, bo w bazach nie są realizowane. Albo z powodu słabej informacji albo z przyczyn zwinionych w przedsiębiorstwach, jak choćby stosowanie niewłaściwych norm paliwowych i dodatków do nich, brak systematycznej kontroli zabezpieczenia drogomierzy, garażowanie taboru poza zajezdnią. Sporo do życzenia pozostawia organizacja pracy służb transportowych, czego następstwem są nagminne — nieestetyczne — „puście” przebiegi (łatwiej przecież przyłożyć pieczęć o braku adunków w powyższą stronę niż zapewnić ten ładunek). Różne zastrzeżenia budzi również prowadzenie dokumentacji eksplo

atycznej. Przy wielu licznikach samochodowych nie ma stosownych plomb, co sprzyja kombinacjom. Niepokój wywołuje stan techniczny wozów, skoro co trzeci ze skontrolowanych w minionej akcji miał jakiegoś usterki. Lista „grzechów” jest jeszcze długa.

Na niedawnym podsumowaniu w Warszawie omawianych poczyną kontrolnych województwo poznańskie zostało wyróżnione za rzetelność przeprowadzenia inspekcji. W Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego nie ukrywa się jednak, że chętnie by z tego wyróżnienia zrezygnowano, gdyby można się cieszyć z innego powodu. Ze inspektorzy nie mieli żadnych zastrzeżeń do funkcjonowania transportu ciężarowego.

PIOTR BOROWICZ

MFW i Bank Światowy stosują „terapię szoku”

(PAP) W Waszyngtonie, przedstawiciele państw Ameryki Południowej mówią, iż Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju preferują ostatnio metody szoku, jako najlepszą terapię uzdrawiającą gospodarcze organizmy krajów zadłużonych. Na „terapię szoku” składają się nie tylko zalecenia oszczędności i większego wysiłku, ale także miliardy dolarów pochodzące z tych dwóch instytucji międzynarodowych.

MFW obraca, jak wiadomo, środkami finansowymi, na które składają się udziały członkowskie 146 państw. Udziały te są zwiększane w odstępach pięcioletnich. W roku ubiegłym uzgodniono, że wysokość wkładów 146 państw w MFW zostanie podniesiona do sumy 98 miliardów dolarów.

Jeżeli jednak państwo członkowskie chce uzyskać pomoc MFW na poprawę swego bilansu płatniczego lub na uregulowanie bieżących płatności bądź też na unowocześnienie gospodarki, musi zaakceptować uzgodniony, w drodze dwustronnych negocjacji z MFW, określony program. Fundusze na realizację danego programu państwo członkowskie otrzymuje po zobowiązaniu się do realizacji określonej polityki gospodarczej.

Jak wynika z doświadczeń i praktyki, państwo członkowskie, po zaakceptowaniu określonego programu pomocy MFW, ma niewspółmiernie większe możliwości uzyskania dodatkowych środków finansowych od banków prywatnych niż bez tego programu i bez pomocy MFW. Państwo przyjęte do MFW jest również członkiem Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju — zwanego Bankiem Światowym.

Bank Światowy udziela po mocy w postaci wieloletnich nisko oprocentowanych kredytów i pożyczek na określone programy rozwoju.

Aby jednak obie te instytucje MFW i Bank Światowy mogły wywiązać się ze swoich obowiązków statutowych wobec krajów członkowskich mających trudności płatnicze, muszą nie tylko dysponować określoną sumą środków finansowych, ale muszą także często, w sposób bezwzględny stawić określone wymagania krajom członkowskim ubiegającym się o kredyty. Wymagania te dotyczą głównie poprawy wskaźników gospodarczych i dyscypliny finansowej, wysokości zadłużenia i bilansów płatniczych oraz handlowych.

Bardzo często zalecenia MFW dotyczą określenia wydatków rządowych na cele społeczne, wydatków nie przynoszących dochodu narodowego w stopniu umożliwiającym spłacenie pożyczek.

Jak wykazuje cała dotychczasowa działalność MFW i

Bank Światowego programu pomocy tych instytucji dla państw członkowskich łączy się zawsze z koniecznością dużych wyrzeczeń, ze wzrostem oszczędności i wysiłku gospodarczego kraju, który pomoc od MFW otrzymuje. Uzgodnienie każdego z programów pomocy łączy się zawsze z koniecznością zasadniczych oszczędności w polityce wewnętrznej, z koniecznością zwiększenia efektywności gospodarczej i ograniczenia plac.

Mimo to MFW zażądał od największych dłużników tego kontynentu — Brazylii, Argentyny i Meksyku zwiększenia wydajności pracy przy jednoczesnej redukcji o 30 procent zarobków oraz zmniejszenia wydatków na cele społeczne oraz całkowitego zaniechania subsydiowania podstawowych artykułów żywnościowych.

Dla przywrócenia równowagi w bilansie płatniczym Meksyk zmuszony został do zmniejszenia o 70 procent importu, Brazylia o 30 procent.

Niezależnie jednak od środków i regul, jakie stosuje fundusz i Bank Światowy, wszystkie zalecenia tych instytucji oraz programy zmierzają do jednego w gruncie rzeczy celu — zwiększenia wydajności pracy i efektywności produkcji.

MFW i Bank Światowy domagają się od krajów, którym udzielają pomocy, aby ich produkcja była maksymalnie konkurencyjna, aby polityka finansowa państw członkowskich odzwierciedlała rzeczywisty stan gospodarki kraju — co jest równie ważne — umożliwiała rozwój takich stosunków międzynarodowych, które sprzyjają międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Jak wykazuje cała dotychczasowa działalność MFW i

Banku Światowego programu pomocy tych instytucji dla państw członkowskich łączy się zawsze z koniecznością dużych wyrzeczeń, ze wzrostem oszczędności i wysiłku gospodarczego kraju, który pomoc od MFW otrzymuje. Uzgodnienie każdego z programów pomocy łączy się zawsze z koniecznością zasadniczych oszczędności w polityce wewnętrznej, z koniecznością zwiększenia efektywności gospodarczej i ograniczenia plac.

Mimo to MFW zażądał od największych dłużników tego kontynentu — Brazylii, Argentyny i Meksyku zwiększenia wydajności pracy przy jednoczesnej redukcji o 30 procent zarobków oraz zmniejszenia wydatków na cele społeczne oraz całkowitego zaniechania subsydiowania podstawowych artykułów żywnościowych.

Dla przywrócenia równowagi w bilansie płatniczym Meksyk zmuszony został do zmniejszenia o 70 procent importu, Brazylia o 30 procent.

Niezależnie jednak od środków i regul, jakie stosuje fundusz i Bank Światowy, wszystkie zalecenia tych instytucji oraz programy zmierzają do jednego w gruncie rzeczy celu — zwiększenia wydajności pracy i efektywności produkcji.

MFW i Bank Światowy domagają się od krajów, którym udzielają pomocy, aby ich produkcja była maksymalnie konkurencyjna, aby polityka finansowa państw członkowskich odzwierciedlała rzeczywisty stan gospodarki kraju — co jest równie ważne — umożliwiała rozwój takich stosunków międzynarodowych, które sprzyjają międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Jak wykazuje cała dotychczasowa działalność MFW i

• Sprzedaż

Sprzedam nową łódź żaglową - wosiowa, plastikowa. Oferty 32177g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam wiertarkę kafię grającą w II 25. Oferty 21718g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Tulipany Apeldorn do pedzenia sprzedam, Tel. 20-10-90 po 16. 21095g

Sprzedam nową zamrażarkę. Tel. grzeźnościowy 77-89-83 od godz. 18. 21347g

Sprzedam okazynie szafę grającą stereofoniczną Poznań, Osiedle Rusa 103 m. 5. 22385g

Sprzedam większą ilość ostów ozdobnych. Mikołajczak, Skopanowo, Obrzycko. 21835g

• Motoryzacyjne

Sprzedam silnik Wartburg ga 533 de lux po remoncie kapitalnym. Gaiężno, tel. 17-76. 32189g

• Nieruchomości

Dom jednorodzinny, 1100 m. ogrodu w Lesznie Wlkp. działka willowa — sprzedam. Informacje Leszno tel. 20-53-05 lub Warka tel. 23-79. 2262-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 sierpnia 1984 r. zmarła nasza droga koleżanka, były pracownik Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu, człowiek wielkiego serca i szlachetności, z którego życzliwości wiele nam korzystało.

mgr Krystyna WALSKA-ANDERSZ
archeolog

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 sierpnia 1984 r. o godz. 14.00 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzinie pani Krystyny składamy wyrazy głębokiego współczucia, łącząc się w smutku.

Dyrekcja i pracownicy Instytutu Prahistorii UAM w Poznaniu 22470g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1984 r. zasnęła w Bogu, w wieku 90 lat, opatrzona Sakramentami św., kończąc swe pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia, wspaniała i szlachetna kobieta, nigdy niezapomniana.

ś. t. p.
ELEONORA GLISZEWSKA
z domu Lange

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pograżeni

córka, zięć i wnuczki
Elżbieta i Barbara z mężem
Poznań - Puszczykowo, Detroit, Kraków, Łobżenica, Lidzbark. 22481g

SŁOWA WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA
Dyrekcji i Załodze Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu, wszystkim Przyjaciółom, Znajomym i Sasiadom za udział w ostatniej drodze mego męża, śp.

ROMUALDA GAJOWSKIEGO

składa
żona z rodziną 3182g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 1984 roku zmarł wieloletni działacz sportowy, były kierownik sekcji rugby SKS „Poznań”

MARIAN RAKOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

składają
Zarząd, działacze i zawodnicy SKS „Poznań” 2306-K3

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca i Teścia

dyr. ARMENDOWI HARTMAN

oraz małżonce

ELŻBIECIE HARTMAN

składają współpracownicy

ZPP „Komplex EFC” Zakład nr 4 w Poznaniu 21854g

Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym, Gronu Pedagogicznemu, Komitetowi Rodzicielskiemu i Administracji Szkoły Podstawowej nr 27, Zarządowi II O/M Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, Towarzystwu Przyjaźni Polsko - Węgierskiej oddział Poznań i Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc w ciężkich dla mnie chwilach

SŁOWA WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA za liczny udział w pogrzebie mego najdroższego Meza, śp.

EDWARDA JANCZAKA

składa

żona 21044g

Dnia 30 lipca 1984 roku odszedł od nas serdeczny, nieodżałowanej pamięci Kolega

RYSZARD KOŚLA

przewodnik PTTK

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

koleżanki i koleżdy

Koła Przewodników oraz Wojewódzka Komisja Przewodnicząca PTTK w Poznaniu 21816g

Wszystkim — którzy okazali mi dobre serce i życzliwość, Przyjaciółom, Kolegom, Czcigodnemu Księdzu, Chórowi za śpiew, zamówione msze św. oraz za liczny udział w pogrzebie i złożone wieniec i kwiaty — mojej najdroższej żonie i mamusi, śp.

MARI FILIPIAK

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

mąż z córeczkami 21808g

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 5 sierpnia 1984 roku zmarła nasza najukochańsza żona, synowa, siostra, kuzynka, szwagierka i ciocia

ś. t. p.
HELENA NOWAKOWA

z domu Czochrańska psycholog i pedagog

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 sierpnia 1984 r. o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżeni

mąż, bracia, rodzina

Poznań, ul. Wysokiego 6, m. 30, Warszawa. 22420g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 sierpnia 1984 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas, przeżywszy lat 63, nasza mama, teściowa, śp.

BOŻENA DEGÓRSKA

z domu Michałak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

Syn, synowa

Poznań, św. Wojciecha 25 m. 18, Poznańska 29. 21740g

SŁOWA WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA

dla ks. Kazimierza Wasali, Rodzinie, Przyjaciół, Współpracowników, Znajomych, Sasiadów, Koleżanek i Kolegów oraz Delegacji zakładów pracy za udział w ostatnim pożegnaniu naszego najdroższego syna i brata, śp.

KRYSZTOFA CYPRYAŃSKIEGO

oraz za ofiarowane msze św., złożone wieniec, wianki i kwiaty, w szczególności tym wszystkim, którzy okazali nam współczucie, pomoc, życzliwość w tak tragicznych dla nas chwilach

składają

rodzice z siostrą 21625g

Wielbionym Księżom, Delegacjom Swarzędzkich Fabryk Mebli z zakładów nr 1, 2, z Instytutu Weterynarii, Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym, za zamówione msze św., wieniec i kwiaty, za liczny udział w pogrzebie mego meza

ANDRZEJA RYBICKIEGO

SŁOWA WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA

składają

żona z synami i rodziną 21580g

Wszystkim, którzy tak licznie i serdecznie uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mego meza, syna i ojca, śp.

MIROSLAWA JANKOWIKA

oraz wyrazili w jakikolwiek sposób wyrazy pamięci o Nim

składają podziękowanie

żona z córkami i rodzice 21887g

W dniu 4. 8. 1984 r. zginął tragicznie nasz kolega

MIROSLAW KUROWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

koleżanki i koleżdy z Zakładów Remontowo - Budowlanych w Poznaniu 21700g

Zawiadamiamy, że w dniu 3 sierpnia 1984 roku zmarł nasz cenny pracownik oraz życzliwy i serdeczny Kolega

ANDRZEJ OPASKA

geodeta

Odniesiony Medalem XXX-lecia PRL, srebrną odznaką „Za zasługi w dziedzinie geodezji i kartografii” i Odznaką „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia

składają

Dyrekcja, koleżanki i koleżdy Geodezyjno - Dokumentacyjnej Spółdzielni Pracy „Technoplan” 21823g

Czcigodnemu ks. Proboszczowi M. Czubajowi, Duchowieństwu, Siostrom Zakonnym, Młokom Różańcowym, pani Sawczak i pani Trójjanek, Przyjaciółom, Kręwym, Znajomym, Sasiadom i wszystkim, którzy okazali pomoc, za ofiarowane msze św., złożone wieniec, kwiaty oraz udział w pogrzebie naszej kochanej matki, teściowej i babci

PRAKSEDY KACZMAREK

jak również za nadesłane wyrazy współczucia, składają serdeczne podziękowanie

córka i syn z rodzinami 21840g

Opinia prawników USA

Waszyngton narusza prawa człowieka

(PAP) Rząd amerykański poważnie narusza ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych — elementarne normy prawa międzynarodowego — powiedział na konferencji prasowej sekretarz generalny Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawników, Deborah Jackson

Podobnie jak w czasie haniebnej wojny wietnamskiej rząd USA rozwija agresję przeciw narodowi Nikaragui bez decyzji Kongresu i wbrew woli narodu amerykańskiego.

D. Jackson, która przebywała niedawno na Grenadzie, odpowiedziała o tragicznych następstwach interwencji zbrojnej USA w tym kraju.

Od momentu okupacji amerykańskiej na wyspie poważnie narusza się prawa człowieka. Ludność tej karaibskiej wyspy praktycznie jest pozbawiona pomocy lekarskiej, wszystkie programy społeczne zostały zawieszane, prawie połowa zdolnej do pracy ludności jest bezrobotna.

H. Szeryng jest zafascynowany artystami polskimi

(PAP) W sali biblioteki meksykańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z recitale chopinowskim wystąpiła znakomita pianistka polska, Barbara Hesse-Bukowska. Witając gości dyrektor generalny do spraw współpracy kulturalnej w tutejszym MSZ, pani Luz del Amo stwierdziła, iż ministerstwo zorganizowało imprezę, aby wnieść wkład w obchody 40 rocznicy PRL i dać wyraz uznaniu dla osiągnięć zaprzyjaźnionego kraju.

Recital, na który złożyły się m. in. mazurki, walce, polonezy, przyjęty został przez słuchaczy długotrwałymi oklaskami.

Światowej sławy skrzypek meksykański polskiego pochodzenia, Henryk Szeryng złożył po koncercie następującą wypowiedź dla polskiej prasy:

Jako artysta, urodzonego w Polsce, który spędził w kraju 7 pierwszych lat życia, a obecnie obywatela Meksyku, ogarnia mnie zawsze radość, gdy mogę współpracować z artystami polskimi i być

świadkiem ich światowych triumfów. Czuję się dumny i szczęśliwym mogąc powiedzieć że koncert polskiej pianistki, był wydarzeniem niezwykłym. Jej ujęcie utworów Chopina, prostota, doskonała interpretacja i związanym duchowo z kompozytorem są zupełnie niebywałe.

Jestem szczególnie wzruszony i niezmiernie szczęśliwy, że mój pobyt w Meksyku przypadł na okres obchodów święta wyzwolenia Polski. Cieszę się, że pani dyr Luz del Amo, otwierając uroczystość wyraziła tak dobitnie uczucia przyjaźni łączące Meksyk i Polskę.

Uważam, że z świat narodów różnych krajów, obchodzonych w ostatnim okresie w Meksyku, właśnie rocznica polska, wzbudziła największe zainteresowanie nie tylko w kołach dyplomatycznych, ale przede wszystkim w szerokich kręgach społeczeństwa, w środowiskach kulturalnych, akademickich i znalazła szerokie odbicie w środkach masowego przekazu.

Tydzień polskich filmów w Japonii

(PAP) W Tokio zakończył się „Tydzień filmów polskich”, jedna z imprez kulturalnych przeprowadzonych w Japonii w ramach obchodów 40-lecia PRL w tym kraju. Wśród filmów polskich prezentowanych japońskim widzom, obok takich klasyków naszej kinematografii jak „Pokolenie” i „Matka Joanna od Aniołów”, przedstawiono również filmy z ostatnich lat, m. in. „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny” oraz „Vabank”. Impreza otrzymała bogatą oprawę rocznicową i znalazła odbicie w prasie i telewizji. Uczestniczyła w niej delegacja z kraju z prezesem Stowarzyszenia Filmowców Polskich, J. Majewskim na czele oraz reżyserem J. Zakiem. Wśród ważnych aktorów imprezy należy wymienić również konferencje prasowe polskich filmowców oraz ich spotkanie z przedstawicielami japońskich kin filmowych.

W Szwecji wzrasta stopa podatkowa

(PAP) Od momentu powrotu do władzy jesienią 1982 r., czyli w ciągu dwóch ostatnich lat, socjaldemokratyczny rząd szwedzki zwiększył obciążenia podatkowe 63 razy — a więc średnio co 10 dzień, ustanawiając 13 nowych podatków i podwyższając istniejące 50 razy. Wpływy skarbu państwa z tytułu podwyżek wyniosły w tym okresie 26 mld koron (ok. 3,2 mld dolarów), z czego 19 mld obciążało przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i inne, reszta zaś indywidualnych obywateli.

Przykładowo, kilkakrotnie wzrósł podatek od alkoholu i papierosów przyniósł państwu dodatkowo około 10 mld koron. 5-krotnie podwyższony był podatek palenicy przez wszystkich pracodawców szwedzkich od funduszu płac, zatrudnianych pracow-

ników. Tylko w 1983 r. podatki wzrosły w Szwecji ogółem o 8,7 procent, czyli prawie 4-krotnie szybciej, niż cała produkcja narodowa w tym kraju.

Statystyki powyższa opublikowały ostatnio szwedzkie stronnictwa opozycji mieszczańskiej, pragnąc zdyskredytować partię rządzącą przed przyszkolonymi wyborami parlamentarnymi. W opinii socjaldemokratów, z których podobne zestawienie, z którego wynika, że podczas rządów mieszczańskich w latach 1976 — 82 podatki zostały podwyższone lub wprowadzone 74 razy.

Niezależnie od „licytacji” między tutejszymi partiami, prawda jest, że stopa podatkowa w Szwecji należy do najwyższych na świecie i wynosi średnio ponad 40 procent.



**KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„OŚWIATA”
w Poznaniu**

ORGANIZUJE

WE WRZEŚNIU 1984 R.:

- **STUDIUM MISTRZÓW DYPLOMOWANYCH**
- **KURS MISTRZOWSKI I CZELADNICZY** w zawodzie: metalowym, elektrycznym, odzieżowym i budowlanych, wymagana praktyka zawodowa
- **KURS SPAWANIA** gazowego i elektrycznego dla początkujących i zaawansowanych
- **KURSY DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ** dla mechaników i kierowców zawodowych
- **KURSY ELEKTROMECHANIKI SAMOCHODOWEJ** dla elektryków posiadających prawo jazdy (pragnących wyuczyć się drugiego zawodu)
- **KURSY OBSŁUGI I REGULACJI SILNIKÓW WYSOKOPREŻNYCH**
- **KURSY PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA**
- **KURSY KIEROWCÓW KAT. „B”**
- **KURSY KROJU I SZYCIA** dla potrzeb własnych — tel. 542-26.

ZAPISY PRZYJMUJE:

Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, telefon 524-01 od godz. 8.00 — 18.00. 2343-K1

● Kupno

Kupię wyrzynarkę do drewna Oferty 18995g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię betoniarke 150 l. Oferty 17766g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

● Sprzedaż

Sprzedam złoty zegarek. Wiadomość: Poznań, nr tel. 635-82. 18170g

Okazujecie maszynę Singer 864, pianino antyk koncertowe. Tel. 13-05-96 po 16 lub oferty 18306g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam akordeon 96-basowy nowy, ul. Nowo- na 5 B m. 1, po 17. 18289g

● Motoryzacyjne

Fiat 126p październik 1983, tel. 202-380, po 17.00.

● Lokale

M-5 własnościowe (Wino- grady) sprzedam. Telefon 231-380 (wieczorem). 22566g

● Różne

Ostrzegam przed zawieraniem umów na rachunki Techn. Wyp. Wnętrz Przemysław Berwid, Poznań, ul. Kniewskiego 31 m. 7, które zostały skradzione dnia 1. 8. 1984 r. Zawieranie umów może się odbywać za okazaniem upoważnienia wystawionego przez zakład. 22604g

Skutecznie usuwa łupież z głowy, zapobiega wypadaniu włosów, regeneruje włosy zniszczone Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu, tel. 20-95-30 Liss-towska. 20579g

Zakład murarski przyjmie zlecenia. Oferty 18735g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

EKG w mieszkaniu pacjenta wykonuje lekarz medycyny. Zgłoszenia, tel. 87-96-30 w godz. 18-18. 14762g

● Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Serce” Twoja życiowa szansa, 40-810 Katowice, skrytka 3311. 2232-K2

Samotnych zapoznaje Biuro „VICTORIA” Pabianice 1, skrytka 13. 2177-K2

**POZNANSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH**



ulica Starolecka 18, 61-361 Poznań

PRZYJMUJĄ ZAPISY

do klasy I

**3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY
PRZYKŁADOWEJ**

w zawodzie:

**STEROWNICZY
PROCESÓW CHEMICZNYCH**

Informacji udziela i zapisy przyjmuje:
Dział Kadr i Szkolenia, biurowiec pok. 3, tel. 787-511. Dojazd tramwajami linii: 4, 13, 14 i 19. 2535-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

**WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-
WE** — zatrudni zaraz:

- **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami,
- **STRAŻNIKÓW,**
- **GOŃCÓW.**

Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 19, pokój 14a, tel. 600-41 wewn. 140.

**WYNAJMIEMY
POMIESZCZENIE**

dopuszczone do produkcji spożywczej

o powierzchni min. 100 m. kw.

z zapleczem socjalnym

najchętniej w Poznaniu

POSZUKUJEMY

również dużego suchego

MAGAZYNU

na terenie Poznania

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

„INTERAGRA”

60-462 Poznań, ul. Szarych Szeregów 23

tel. 22-12-01, 20-10-81, wewn. 12-20

2650-K1

KOMUNIKAT

**DYREKCJA WIELKOPOLSKIEGO OKRĘ-
GOWEGO ZAKŁADU GAZOWNICTWA** — zawiadamia właścicieli i administratorów budynków mieszkalnych i publicznych, iż na terenie miast zgazyfikowanych:

- woj. poznańskiego w terminie I — 15 października 1984 r.,
- woj. pilskiego w terminie I6 — 30 października 1984 r.,
- woj. leszczyńskiego w terminie I — 15 listopada 1984 r.

prosząc o przeprowadzenie sieci gazowej poprzez zwiększenie intensywności zapachu gazu ziemnego w celu sprawdzenia szczelności sieci i instalacji gazowych oraz wyczulenia mieszkańców na zapach gazu.

Właściciele i administratorzy budynków zobowiązani są corocznie skontrolować stan techniczny instalacji gazowych od kurka głównego do urządzenia pobierającego gaz zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terytorialnej i Ochrony Środowiska z dnia 20. 2. 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego (Dz. U. Nr 8 poz. 48) oraz dla woj. poznańskiego dodatkowo piśmie wojewody poznańskiego L.dz. TT/663/I/45/84 z dnia 2. 5. 1984 roku.

Okres przewonienia sieci gazowych jest dogodnym momentem do wykonania powyższych czynności kontrolnych.

Prosimy właścicieli i administratorów budynków zgazyfikowanych o przygotowanie i podjęcie odpowiednich działań kontrolnych w czasie prowadzenia akcji przewonienia gazu ziemnego przez WZG Poznań.

Szczegółowe daty przewonienia gazu ziemnego w poszczególnych miastach naszego działania zostaną podane odrębnymi komunikatami prasowymi. 2652-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 lipca 1984 roku zmarła nagle

ZOFIA MAŃKA

W Zmarłej tracimy długoletnią i wzorową pracownicę całym sercem oddaną Spółdzielni, odznaczoną Srebrną Odznaką Za zasługi dla Spółdzielni „Świt”.

Pogrzeb odbędzie się 10 sierpnia 1984 roku o godz. 12.35 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzina Zmarłej wyrazi szczerego współczucia

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy „Świt” w Poznaniu

2410-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 sierpnia 1984 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy i najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

JÓZEF DUTKIEWICZ

lat 65

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Sochaczewska 13, m. 2 dawniej Kordeckiego 7. 2257g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1984 r. zmarła nagle ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78

ś. † p.

JÓZEFA PARZYBOK

z domu Zandecka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W bólu pogrążeni

synowie, synowa i wnuk

Poznań, ul. Łukaszewicza 13 m. 1, Nowy Tomyśl. 22587g

Zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1984 roku zmarł nasz były, długoletni, ceniony pracownik

MIECZYSLAW STEFAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 sierpnia 1984 r. o godz. 15 na cmentarzu w Kiekrzu.

Rodzina Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja i współpracownicy Kombinatu Budowlanego „Poznań - Centrum” ul. Strzelecka 2/6

2414-K3

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Sasiadom, Spółdzielni Rzemieślniczej Malarzy oraz członkom ZBoWiD, którzy wzięli udział w pogrzebie, za zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty w ostatnim pożegnaniu mojego najdroższego męża, śp.

WŁADYSŁAWA PAWŁOWSKIEGO

SŁOWA PODZIĘKOWANIA I WDZIĘCZNOŚCI składają żona 22625g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 sierpnia 1984 roku zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STEFAN PAPRZYCKI

żył lat 63

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. godz. 9 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Krakowska 34, m. 8. 22563g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1984 roku odszedł od nas do Pana, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

ZDZISŁAW LESIŃSKI

rolnik z Petkowa, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 88 lat.

Msza św. i pogrzeb odbędą się w piątek, dnia 10 sierpnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Środzie Wlkp.

W smutku pogrążona

żona, dzieci, wnuki i rodzina

22662g

† Dnia 7 sierpnia 1984 r. zasnęła w Panu, po krótkiej chorobie, nasza kochana mama i teściowa, przeżywszy lat 75, śp.

MARIA CZECHESKA

z domu Strycharczyk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 13 w Borku Wlkp., ze mszą św. żałobną w kościele Matki Boskiej Pocieszenia na Zdzieżu.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, zięć i rodzina

Leszno, Borek, Poznań, Łódź. 22591g

Pogrążeni w głębokim bólu i żalu, zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1984 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., po pełnym dobroci życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 58 lat

ś. † p.

CZESŁAW KOPASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Konarzewie. Msza pogrzebowa odprawiona zostanie w poniedziałek, 13 bm. o godz. 18 w kościele parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. Dąbrówki w Poznaniu.

W smutku pogrążona

RODZINA

22629g

Dnia 7 sierpnia 1984 roku zmarł

prof. dr ZDZISŁAW GROT

członek Instytutu Zachodniego

Niestrudzony, badacz i autor licznych pionierskich prac z zakresu dziejów Wielkopolski, Niemiec i stosunków polsko - niemieckich; zasłużony nauczyciel i serdeczny wychowawca.

Był człowiekiem wielkiej skromności i życzliwości.

Kuratorium, Dyrekcja, zespół pracowników Instytutu Zachodniego 2416-K3

Pogrążeni w głębokim smutku i ogromnym żalu zawiadamiamy, że w dniu 7 sierpnia 1984 roku, zmarł w Bogu nasz najdroższy i bardzo kochany ojciec, teść, dziadek, szwagier, wujek i kuzyn

ś. † p.

ANTONI DURA

żył lat 85

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Autobus odjedzie przed dom żałoby o godz. 10.10, Poznań, ul. Główna 58 m. 1. 22590g

Dnia 7 sierpnia 1984 roku odszedł po nagrodę do Pana

ś. † p.

ANTONI DURA

oddany kościołowi, długoletni

radny parafialny

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 sierpnia 1984 roku o godz. 10.30 na cmentarzu miłostowskim.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona zaraz po pogrzebie o godzinie 11.30 w kościele Niepokalnego Poczęcia N.M.P. w Poznaniu.

ks. Kazimierz Frackowiak

proboszcz

Rada Parafialna

23806g

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy, że dnia 7 sierpnia 1984 roku po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. odeszła od nas na zawsze w 80 roku życia, nasza kochana mamusia, siostra, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

KONSTANCJA STAŠKOWIAK

z domu Noga

Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W smutku pogrążeni

córka, syn, synowa

z rodzinami

Poznań, Madalińskiego 2 m. 39. 22541g

Dnia 5 sierpnia 1984 r., po krótkich cierpieniach, w wieku 79 lat, zakończyła swoje pracowite życie, nasza ukochana mama, babcia i prababcia

ś. † p.

PRAKSEDA RATAJCZAK

z domu Wawrzyniak

odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10. 8. 1984 r. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 22481g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

EUGENIUSZA KOWALSKIEGO

odbędzie się w niedzielę, 12 sierpnia 1984 roku o godz. 18. msza św. w kościele Franciszkanów — Wzgórze Przemysława.

siostra z siostrzenicą

19189g

Dnia 8 sierpnia 1984 roku zmarła, przeżywszy lat 90

ś. † p.

STANISŁAWA KWIAWKOWSKA

z domu Biorowczyk

i voto Roesler

wdowa po zmarłym pułkowniku Marianie

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 8. 1984 r. na cmentarzu na Junikowie o godz. 13.05.

W smutku pogrążony

syn Jerzy z żoną

Poznań Os. Plewiska, ul. Łąkowa 16.

Dnia 6 sierpnia 1984 roku zmarł w wieku 79 lat, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW CICHOCKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu miłostowskim.

Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 7.30 w kościele parafialnym na Dębcu.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

22589g

W dniu 6 sierpnia 1984 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., nasz nieodżałowanej pamięci mąż, tatus, syn, zięć, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

MAREK RUTKOWSKI

żył lat 31

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godzinie 11.45 na Junikowie.

Pogrążony w smutku

żona z córką i rodziną

Poznań, ul. Szkołna 8 m. 1. 22653g

Leszczyńskie

Inspektorzy pracy mogą przestać przymykać oczy

Z mało której branży usz... gowej mieszkańcy województwa leszczyńskiego korzystają tak często jak z usług pralniczo-farbiarskich. Monopolista w ich świadczeniu jest Spółdzielnia Usług Pralniczo-Farbiarskich „Barwa” w Lesznie. Gdy przed kilkunastu laty rozpoczęła działalność — w starych zresztą i rozrzuconych po województwie obiektach — nie martwiono się tym zbytnio, bo o środki finansowe było wówczas łatwo i nowe inwestycje miały rychło zasilić stan posiadania spółdzielni. I tak po części stało.

kladu chemicznego czyszczenia przy ul. Leszczyńskich Nic dziwnego, bo warunki tam panujące bliższe są manufakturze niż współczesnym wyobrażeniom o obiektach tej branży. To, że reklamacji na jakość usług jest niewiele — zawdzięczać można tylko uporowi załogi „Barwy”, która dokłada starań, by zachować dobre imię firmy. Prezes — Bronisław Zurówski twierdzi, że dalsza modernizacja zakładów, to nie tylko interes spółdzielni. Także społeczny, bowiem trudno sobie dziś wyobrazić, by mieszkańcom województwa leszczyńskiego było łatwo pogodzić się z zamknięciem części zakładów „Barwy”. A taka groźba przecież wciąż nad nimi wisi. Przedzaj czy później inspektorzy PIP mogą przestać je traktować jako wyjątki. Co w tej sytuacji robić? Spółdzielnia nie stać na sfinansowanie dalszej modernizacji, bo jej konto obciążają spłaty wcześniej zaciągniętych długów. Nie ulega jednak wątpliwości, iż los branży pralniczo-farbiarskiej powinien bliżej zainteresować Wojewódzka Radę Narodową, a także Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy. (ar)

Kaliskie

Jeśli muszą być kolejki to także napoje chłodzące

Wprawdzie żniwa się opóźniają, ale wszystko wskazuje na to, że tempo prac polowych z każdym dniem przybierać będzie na sile. Czas, kiedy zniwiarze oczekiwali na pogodę, handlowcy wiejscy wykorzystali na zrobienie ostatnich zapasów i zaopatrzenie sklepów oraz punktów sprzedaży w artykuły powszechnego użytku. W wielu placówkach handlowych zdążono na czas z niezbędnymi remontami i poprawą warunków sanitarnych. Dobrze wyposażone są w urządzenia ułatwiające sprzedaż duże placówki handlowe. Ustalono również godziny otwarcia wiejskich domów towarowych i punktów sprzedaży detalicznej w porozumieniu z samorządami chłopskimi. W sieci handlowej gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” nie powinno brakować napojów chłodzących których wytwórnicy pracują w wydłużonym czasie. Kaliski Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych posiada 11 wytwórni wód gazowanych, które w bieżącym roku są lepiej zaopatrzone w surowce i kapsle do butelek. W pierwszym drugim kwartale bieżącego roku zgromadzono również spore zapasy wody mineralnej oraz soków pitnych i napojów owocowych. Bardziej rytmiczne są dostawy piwa z browaru w Ostrowie. Geesowskie placówki handlowe dysponują również pełnym pokryciem przetworów zbożowych na kartki. Nie brakuje kawy zbożowej, gorzej jest natomiast z herbatą. Do żniw przygotowane są także geesowskie piekarnie. Zgromadzono w nich wystarczające zapasy mąki, którą produkuje się we własnych młynach oraz otrzymuje z Państwowych Zakładów Zbożowych, z którymi dobrze układa się współpraca. Podczas żniw do sklepów wiejskich kierowane są także większe ilości konserw warzywno-mięsnych i pasztetów drobiowych. Nowością w bieżącym roku będą punkty gastronomiczne w miejscach odbioru zbóż w elewatorach i dużych magazynach zbożowych, gdzie będzie można podczas oczekiwania na rozładunek nabyć kanapkę, herbatę czy napój chłodzący. (msj)

W sieci handlowej gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” nie powinno brakować napojów chłodzących których wytwórnicy pracują w wydłużonym czasie. Kaliski Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych posiada 11 wytwórni wód gazowanych, które w bieżącym roku są lepiej zaopatrzone w surowce i kapsle do butelek. W pierwszym drugim kwartale bieżącego roku zgromadzono również spore zapasy wody mineralnej oraz soków pitnych i napojów owocowych. Bardziej rytmiczne są dostawy piwa z browaru w Ostrowie. Geesowskie placówki handlowe dysponują również pełnym pokryciem przetworów zbożowych na kartki. Nie brakuje kawy zbożowej, gorzej jest natomiast z herbatą. Do żniw przygotowane są także geesowskie piekarnie. Zgromadzono w nich wystarczające zapasy mąki, którą produkuje się we własnych młynach oraz otrzymuje z Państwowych Zakładów Zbożowych, z którymi dobrze układa się współpraca. Podczas żniw do sklepów wiejskich kierowane są także większe ilości konserw warzywno-mięsnych i pasztetów drobiowych. Nowością w bieżącym roku będą punkty gastronomiczne w miejscach odbioru zbóż w elewatorach i dużych magazynach zbożowych, gdzie będzie można podczas oczekiwania na rozładunek nabyć kanapkę, herbatę czy napój chłodzący. (msj)

Pilskie

Dzieje zapisane na fotogramach

W salonach Biura Wystaw Artystycznych w Pile czynna jest do 12 sierpnia wystawa „40 lat Polskiej Ludowej w fotografii prasowej”. 120 fotogramów ukazuje powojenną historię kraju. Niektóre zdjęcia wykonane przez Centralną Agencję Fotograficzną znane są z tamów



Fragment ekspozycji w Pile. CAF — fot. J. Kaliszuk

Kolorowe obrazki o milicjantach

850 dzieci z ponad 40 szkół podstawowych województwa kaliskiego wzięło udział w konkursie plastycznym „Milicjant w oczach dziecka”, organizowanym tradycyjnie przez Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych, wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kaliszu. Najwięcej prac nadesłały dzieci z Kępna i Wieruszowa. Sąd konkursowy nagrodił 24 prace, a 10 wyróżnił. Najciekawsze z nich zakwalifikowane zostały do finału centralnego konkursu w Warszawie. Pozostałe rysunki eksponowane będą na czasowych wystawach zorganizowanych w siedzibie WUSW w Kaliszu i placówkach oświatowo-wychowawczych kuratorium. (msj)

Prostsza droga przez Wałków

Podczas tegorocznego lata jariościńscy drogowcy podążają na południe. Koparkami, ciągnikami i walcami posuwają się jednak wolno. Na razie dotarli poza Golinę. Ich wyprawa nie jest wycieczką, lecz ciężką pracą. Kładą nowy dywanik asfaltowy jedno cześnie poszerzając i profilując w niektórych miejscach trasę, prowadzącą do Krośszyna i dalej Wrocławia. Niejako „po drodze” zabrałi się też do gruntownej przebudowy przejazdu przez Wałków. Droga kilkakrotnie ostro tutaj zakrecała i niejednego kierowca, który nie zachował należytej ostrożności kończył podróż w rowie. Teraz szosa zostanie wyprostowana i jazda tamtędy powinna stać się bezpieczniejsza. (wan)

Odpowiadamy

Anna W., Września — Sprawę przekazaliśmy do dyrekcji „Społem”. Prosimy podać adres. Wyjaśnienie prześlemy pocztą. (1420) J. K. Środa — Sprawę należy skierować do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12. (1423) Roman L., Jarocin — Telesfor obchodzi imieniny 5. I. (1429) Kazimierz W., Pniewy — Jeśli poda Pan nazwisko będziemy interweniowali w dyrekcji Przedsiębiorstwa „Ruch” w Poznaniu. (1461)

Poznańskie

Dwie świetlice dworcowe i trzy funkcje kierownika

Kilka tygodni już wykorzystywany jest nowy budynek dworca autobusowego PKS w Szamotułach (Poznańskie). I chwala sobie podróżni, że mają wreszcie gdzie schronić się przed deszczem, wyjaśnić sobie wątpliwości, związane z rozkładem jazdy, odsapnąć w świetlicy czy na wet posilić się i ugasić pragnienie w dworcowym bufecie. Jeszcze wprawdzie prowadzone są drobne prace wykończeniowe, ale budynek wygląda okazale. Zawiaduje nim poznański Oddział I Krajowej PKS, który do nowego obiektu m. in. zatrudnił kierownika. On zarazem jest dyspozytorem i udziela informacji. Także dołączonych kursowania autobusów Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej, który to przewoźnik przede wszystkim obsługuje rejon Szamotuł.

Z zadowoleniem podróżnych spotkało się także przy gotowaniu na dworcu dwóch świetlic. Jedna ma służyć matkom z dziećmi, druga natomiast — młodzieży szkolnej i zapewne już od września będzie miała wielu bywalców. Takie dwa pomieszczenia razem udośćnianie istnieją na nielicznych dworcach autobusowych w Wielkopolsce. Szamotułski uchodzi zresztą obecnie za jeden z najfunkcjonalniej rozwiązanych. Ku zadowoleniu — oczywiście — setek osób dziennie. A będzie jeszcze przyjemniejszy po wykonaniu prac zagospodarowujących architektonicznie otoczenie dworca. (bop)

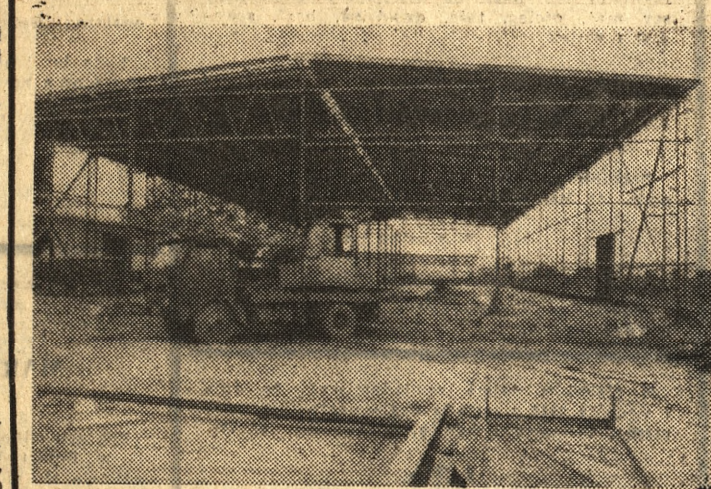
Konińskie

Jesienny salon zdjęć

Działająca od wiosny bieżącego roku Galeria Fotografii w Koninie organizuje Salon Jesienny. Może wziąć w nim udział każdy pod warunkiem nadesłania dowolnej liczby prac o dowolnej tematyce i formacie nie mniejszym niż 24x30 cm) do 30 września 1984 roku, pod adresem: Biuro Wystaw Artystycznych, 62-510 Konin, plac PZPR 1, z dopiskiem „Salon Jesienny”. Organizatorzy proszą o podanie nazwiska i adresu autora oraz tytułu pracy. Autorzy zakwalifikowanych do wystawy zdjęć otrzymają dyplomy oraz zostaną powiadomieni listownie o terminie otwarcia „Salonu Jesiennego”. Dodatkowych informacji udziela BWA oraz Ośrodek Fotografii i Filmu Wojewódzkiego Domu Kultury, telefon 243-58. (les)

Działająca od wiosny bieżącego roku Galeria Fotografii w Koninie organizuje Salon Jesienny. Może wziąć w nim udział każdy pod warunkiem nadesłania dowolnej liczby prac o dowolnej tematyce i formacie nie mniejszym niż 24x30 cm) do 30 września 1984 roku, pod adresem: Biuro Wystaw Artystycznych, 62-510 Konin, plac PZPR 1, z dopiskiem „Salon Jesienny”. Organizatorzy proszą o podanie nazwiska i adresu autora oraz tytułu pracy. Autorzy zakwalifikowanych do wystawy zdjęć otrzymają dyplomy oraz zostaną powiadomieni listownie o terminie otwarcia „Salonu Jesiennego”. Dodatkowych informacji udziela BWA oraz Ośrodek Fotografii i Filmu Wojewódzkiego Domu Kultury, telefon 243-58. (les)

Magazyn wielki jak zbiory



W Rolniczym Kombinacie Spółdzielczym Nowy Świat (Kaliskie) własne brygady remontowo-budowlane montują nowy magazyn zbożowy. Fot. „Głos” — R. Królak

Table with 2 columns: SIERPIEN 9 Czwartek, Romana Rolanda, Słońce: 5.19-20.38

TEATRY

Przerwa urlopową. KINA CHODZIEZ Noteć: „Pieśń o Rolandzie” (fr.), „Bajka opowiedziana nocą” (radz.). GNIEZNO Lech: „A stawka jest śmierć” (fr.). GOSTYŃ: „Jak rozwód to rozwód” (czech.), „Tropiciel” (NRD). GRODZISK: „Wódz Indian Tecumseh” (NRD). JAROCIN: „Odmienne stany świadomości” (amer.), „Jak rozpetaliśmy II wojnę światową” cz. I (pol.). KALISZ Kosmos: „Pasażer w kajdankach” (chiń.), Oaza: „Dziecko Rosji” (ang.), „Złoty diabeł”. SYRZA: „Głina czy lajdak” (fr.), „Sprawa Kramerów” (amer.), „Księżniczka w osiej skórze” (radz.). KEPNO: „Śpiewy po rosie” (pol.). KONIN Centrum: „Żandarm na

emeryturze” (fr.), „Na granicy (amer.), Górniki: „Wybory w VII C” (NRD), „Karate po polsku” (pol.). KOŚCIAN: „Tootsie” (amer.). KROTOSZYN: „Na granicy” (amer.). LESZNO Panorama: „Ja cie trzymam, ty mnie trzymasz za brodke” (fr.). NOWY TOMYŚL: „Krewniacy” (radz.). OBORNIKI: „Widziadlo” (pol.), „Przygoda arabska” (ang.). PIŁA Sokół: „Recydywiści” (weg.). PLESZEW: „Seksmisja” (pol.). PNIEWY: „Idealna para” (amer.). RAWICZ: „Goście z galaktyki Arkan” (jag.-czech.), „I... jak Ikar” (fr.). SZAMOTUŁY: „Gangsterzy szos” (fr.). ŚRODA: „Zupełnie nieoczekiwanie” (radz.), „Superpotwór” (jap.). TRZCIANKA: „Tysiąc miliardów dolarów” (fr.), „Wyprawa po złote włosy” (czech.). WRONKI: „Śmierć na żywo” (fr.), „Błękitna płetwa” (austral.). WRZEŚNIA: „Eolomea” (NRD), „Sep” (weg.), „Najpiękniejszy koń” (radz.). WSCHOWA: „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum.), „Krzyk” (pol.).

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Lato z

radiem: 13.20 — Zespoły z Budapesztu; 14.55 — Pięć minut o plastyce; 17 — Muzyka i aktualności; 18.5 — Interstudio 84; 23.10 — Koncert zyczeń; 20.50 — Jaz, w pigułce; 23.25 — Dla tych co nie lubią rocka. Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. Z PROGRAMU II: 8.30 — Poran na serenadę; 11 — Zawsze po jedenastej; 14.10 — Wakacje w stereo — muzyka z ekranów; 18.30 — Klub stereo; 21.40 — „Czyż także, nikim, mój Panie?” — słuchowisko poetyckie; 24 — Głosy, instrumenty, nastroje — elektroniczne instrumentarium. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.30, 0.50. Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — Z archiwum Muzeum Literatury; 14 — Lato w filharmonii; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — „Najbardziej cenię ludzką przyjaźń”; 21 — U źródeł romantyzmu w muzyce; 23 — Zapraszamy do Trójki. Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. Z PROGRAMU IV: 8.10 — „Zyją wśród nas”; 11 — Saga mo-

jej rodziny; 14.45 — Tajemnice świata — Przygoda nie tylko męska; 16.35 — Tradycje polskiego parlamentaryzmu; 19.40 — Twórcy pięknego słowa — S. Przybyłowski; 22 — Kompozytor naszych czasów. Wiadomości: 7, 12.05, 16, 18.30, 23.50. AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — „Leksykon muzyki rozrywkowej”; 18 — „Mistrzowie z Polfy”; 18.17 — Muzyczny relaks. TELEWIZJA PROGRAM I 9.00 — Kino teleferii „Fale Morza Czarnego” (6); 10.30 — Film dla 2 zmiany „Śmierć na zamówienie” — film kryminalny produkcji CBS; 17.15 — Program dnia; 17.20 — DT — Wiadomości;

17.30 — „Interstudio”; 17.55 — „Człowiek dla człowieka” — magazyn PCK; 18.05 — „Studzianki pancerne” — wojskowy program historyczny; 18.30 — „Sonda”; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Monografia awansu”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Fakty, wydarzenia, aluzje”; 20.15 — „Śmierć na zamówienie” — czeskosłowacki film kryminalny; 21.40 — DT — Komentarze; 21.55 — Żniwa 84; 22.05 — „Lewica na Zachodzie” — Po „rewolucji goździków”; 22.25 — „Karel Gott zawsze punktualny” — czeskosłowacki program rozrywkowy, wyst.: Karel Gott, Jirj Krampal, Josef Lau-

fer, zespół Karate San i inni; 23.00 — DT — 24 godziny. PROGRAM II 17.20 — Program dnia; 17.25 — Język angielski (23); 17.55 — Język rosyjski (23); 18.30 — Teleskop; 19.00 — „To niemożliwe” — pr. public.; 19.20 — Przeboje „Dwójki” na lato; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Ekspres reporterów”; 20.15 — Filharmonia „Dwójki” — recital Chia Chou — fortepian; 21.15 — DT — Wydarzenia telefon „Dwójki”; 21.30 — Goście letniego studia „Dwójki”; 21.45 — „Było, nie minęło” — magazyn filmów dokumentalnych; 22.30 — Świadkowie „Powrót Dawida”.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kozimierzowska 4 tel. 762-50; KONIN al. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68; PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.